Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 227. | BYDGOSZCZ, środa dnia 1 października 1930 r. | Rok XXIV.

Chrześcijańska Demokracja

w obronie zasad prawa i sprawiedliwości.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 30. 9. W niedzielę 28 września odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie przedwyborcze Ch. D. z udziałem przeszło 100 osób wszystkich sfer i stanów. Na posiedzeniu wygłosili przemówienia Bitner, Chaciński, ks. Gąsiorowski oraz radny Spasiński. Po przemówieniach uchwalono rezolucję następującej treści:

1. Członkowie organizacyj chrześcijańsko-społecznych zgromadzeni w dniu 28 września br. uchwalają wyrazić całkowite zaufanie władzom naczelnym Ch. D. jak również wziąść udział w akcji przedwyborczej.

2. Zebrani apelują do społeczeństwa w imię wywalczenia w Polsce zasad **prawa i sprawiedliwości,** aby skupiło się przy sztandarze chrześcijańsko-społecznym.

3. Zebrani wyrażają przekonanie, że wszystkich obywateli powinno obowiązywać w jednakowym stopniu prawo i protestuje przeciw aresztowaniu przywódców opozycji.

4. Ponadto zebrani stwierdzają, że nie przestaną w walce **o czystość wyborów** i o zapewnienie obywatelom swobodnego wypowiedzenia się, kto ma reprezentować naród w zgromadzeniach ustawodawczych.

5. Zebrani wyrażają przekonanie, że naród polski nie wyrzeknie się na czyjąś korzyść **parlamentarnej kontroli rządu.**

Wiec miał przebieg spokojny.

Endecja przeciwko blokowi polskiemu na Pomorzu.

Wiadomo, że wobec niesłychanej agitacji niemieckiej, zmierzającej do zagrabienia nam Pomorza, społeczeństwo polskie na Pomorzu zamierzało wystąpić z jedną listą polską do wyborów sejmowych. W tym celu odbył się szereg zebrań i konferencyj, na których myśl państwowa wzięła górę nad wybujałem partyjnictwem.

Sprawa jednolitego frontu polskiego na Pomorzu znajdowała się więc na najlepszej drodze do urzeczywistnienia.

Tymczasem dziś, we wtorek, otrzymaliśmy z Grudziądza telefoniczne doniesienie, że na posiedzeniu odnośnego komitetu odbytem w poniedziałek dnia 29 września, przedstawiciel Stronnictwa Narodowego (endecji), generalny sekretarz endecji na Pomorzu i współpracownik „Słowa Pomorskiego" p. Sołtysiak oświadczył, że **endecja razem z BB nie pójdzie i dlatego o jednolitym froncie antyniemieckim mowy być nie może.**

Oświadczenie p. Sołtysiaka zdziwiło wszystkich, gdyż przedstawiciele endecji zrazu okazywali gotowość pójścia w jednym bloku polskim do wyborów.

Odrazu wszystkim otworzyły się oczy na **dwulicową robotę endecji, która tym sposobem chciała uśpić czujność innych stronnictw.**

Mamy zatem nowy dowód, jak wygląda w praktyce ta okrzyczana przez endecję obrona państwowości naszej na Pomorzu.

Społeczeństwo pomorskie za zdradę polskości powinno dać endecji należytą nauczkę.

Aresztowanie harcerzy ruskich.

Rozwiązanie organizacji „Płast" w Przemyślu.

(PAT) Władze bezpieczeństwa zlikwidowały ostatecznie na terenie Przemyśla i powiatu ukraińską organizację harcerską „Płast", oraz istniejące na tutejszym terenie sekcje opieki nad młodzieżą ukraińską.

Z pośród aresztowanych w Przemyślu 40 osób, podejrzanych o akty sabotażu policja zatrzymala po przesłuchaniu jedynie 14 osób, resztę wypuszczono na wolność. Podczas rewizji wpadł w ręce policji bardzo obfity materjał, świadczący o silnem rozgałęzieniu ukraińskiej organizacji wojskowej na terenie tutejszego powiatu.

Jest nadzieja, że w najbliższych dniach cała akcje sabotażowa zostanie już sparaliżowana i unieszkodliwiona.

Sąd niemiecki zarządził przymusowe sprowadzenie posła.

Berlin, 29. 9. (PAT) Poseł do Reichstagu, jeden z prowodyrów hitlerowskich, dr. Goebbels miał stawić się przed sądem ławniczym w Charlottenburgu za obrazę komendanta policji, byłego ministra Grzesińskiego i szereg urzędników oraz żydowskiej gminy wyznaniowej. Goebbels na rozprawę się nie stawił, przesłał natomiast świadectwo lekarskie na wytłumaczenie swej nieobecności. Prokurator zażądał wtedy aresztowania Goebbelsa. Sąd uznał świadectwo Goebbelsa za niewystarczające i wyznaczył nową rozprawę na dzień 13 października br., nakazując przytem przymusowe sprowadzenie oskarżonego na rozprawę.

Nieznana epidemja.

W Oviedo (Hiszpanja) szerzy się gwałtowna epidemja nieznanej choroby, której ofiarą padają przedewszystkiem dzieci. Stwierdzono kilka wypadków śmiertelnych.

Brüning grozi ponownem rozwiązaniem parlamentu!

Socjaldemokracja pomiędzy młotem a kowadłem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 9. Rada gabinetowa zebrała się wczoraj w nocy celem ostatecznego sformułowania programu politycznego i finansowego, który dziś został opublikowany. Po posiedzeniu Brüning udaje się do prezydenta Hindenburga, aby mu złożyć sprawozdanie o wyniku obrad gabinetu. W kołach politycznych przypuszczają, że prezydent Rzeszy Hindenburg program Brüninga całkowicie zatwierdzi i uposaży go w odpowiednie pełnomocnictwa, które są potrzebne do przeprowadzenia tego programu. Kanclerz Brüning następnie zawiąże łączność z partjami Reichstagu, aby wybadać, jak się do tego programu ustosunkują.

Już dziś we wtorek ze strony rządowej oświadczają, że **na żadne zmiany i przekształcenie szczegółów programu rząd się nie godzi i domaga się przyjęcia programu we formie niezmienionej.** W szczególności Brüning chce zadać socjalistom szczere pytanie, czy będą głosować za jego programem, posiada bowiem odpowiedni środek nacisku w postaci rozwiązania koalicji w Prusach. Na wypadek odrzucenia przez Reichstag projektowanych ustaw programowych nastąpić ma jego rozwiązanie. **AR.**

Gabinet Brüninga nie utrzyma się.

Berlin, 29. 9. (PAT) Gabinet Rzeszy odbył posiedzenie, na którem zredagowany został ostateczny tekst uchwał, objętych nowym programem finansowym rządu. Ogłoszenie tego programu nastąpi jutro. W środę kanclerz Brueningrozpocznie rokowania z poszczególnemi stronnictwami parlamentarnemi. Według informacyj biura Conti, kanclerz nawiąże pertraktacje przedewszystkiem ze stronnictwami, popierającemi dotychczasowy rząd. Pozatem jednak kanclerz rozciągnie rokowania również na socjal - demokratów oraz stronnictwa narodowe. Przewidziane są narady z premjerem pruskim Braunem jako przedstawicielem rządu największego kraju związkowego. Rozpoczynające się rokowania międzyfrakcyjne wywołały w kołach politycznych żywe komentarze. Na czoło dyskusji wysuwa się kwestja, czy rząd uzyska w nowym Reichstagu wymaganą większość głosów. Prasa berlińska narazie nie widzi szans utworzenia takiej większości.

Granat ręczny na sali wiecowej.

Walka socjaldemokratów z hitlerowcami.

Berlin, 29. 9. (PAT) Członek socjal - demokratycznej partji i członek rady gminnej w Wolmirsleben powiatu magdeburskiego niejaki Werner Hartung zapowiedział, iż w niedzielę rozsadzi karczmę, prowadzoną przez tamtejszego przywódcę Hitlerowców Geibera. Wśród 16 osób, znajdujących się na sali był również kupiec Karol Stember, który ujrzawszy przez okno człowieka, zamierzającego zaatakować obecnych na sali ręcznym granatem, wyskoczył na zewnątrz i rzucił się w pogoń za nim. Powstala zacięta bójka, w czasie której Hartung schwycił drugi granat ręczny i rzucił go w stronę Stembera, poczem zbiegł. Zgubiona przez niego czapka pozwoliła ustalić tożsamość napastnika. Między socjal - demokratami i hitlerowcami nieraz już dochodziło do czynnej walki tak, że ten ostatni napad należy uważać za próbę zemsty ze strony socjal - demokratów. Sprawcę zamachu schwytano.

Szczegóły trzeciego krajowego konkursu awjonetek.

Warszawa, 29. 9. (PAT) Dnia 30 września br. startuje do lotu naokoło Polski 18 awjonetek, biorących udział w trzecim krajowym konkursie. Dotychczas wycofano z konkursu awjonetkę D. K. D. V, pilotowaną przez Działowskiego za nieprzedstawienie dowodu zarejestrowania samolotu i awjonetkę t. zw. „Kogutek", pilotowaną przez kpt. Babińskiego za nieosiągnięcie przepisanego pułapu 1500 metrów. Lot odbywa się na trasie Warszawa - Brześć nad Bugiem - Grodno - Lida - Wilno - Mołodeczno - Słonim - Biała Podlaska - Zamość-Łuck-Lwów - Lublin - Kraków - Katowice - Częstochowa - Łódź - Poznań - Grudziądz - Toruń - Warszawa. Awjonetki obowiązane są do lądowania we wszystkich wyżej wymienionych miastach. Trasa trzeciego konkursu krajowego awjonetek przechodzi przez miasta, w których lotniska wybudowane są na koszt lub przy poparciu L. O. P. P. Awjonetki powrócą do Warszawy w niedzielę dnia 5 października.

Liga Narodów udzieli pomocy

finansowej państwu przez wroga zaatakowanemu.

Genewa, 29. 9. (PAT) Szwajc. ag. tel. donosi: Zgromadzenie Ligi Narodów załatwiło w szybkiem tempie 6 spraw. Przedewszystkiem bez dyskusji przyjęto konwencję o niesieniu pomocy finansowej państwu zaatakowanemu, przyczem przewodniczący zgromadzenia Titulescu zakomunikował, że już liczni delegaci otrzymali od swych rządów instrukcję natychmiastowego podpisania konwencji. W związku z tem przewidywane jest odbycie w czwartek po południu specjalnie uroczystego aktu podpisania wzmiankowanej konwencji. Następnie zgromadzenie zaakceptowało szereg sprawozdań, jak sprawozdanie o działalności i organizacji higjeny, o pracach komisji komunikacyjno - tranzytowej, o pracach komitetu finansowego ze specjalnem podkreśleniem doniosłego zagadnienia siły nabywczej złota, wreszcie sprawozdania o ochronie dzieci oraz o reformie na drodze międzynarodowej prawa karnego i więziennictwa.

Skazanie sprawcy zamachu na włoskiego następcę tronu.

Sąd brukselski skazał na 5 lat więzienia de Rose, oskarżonego o usiłowanie dokonania zamachu na księcia zastępcę tronu włoskiego.

Gdzie prawda?

„Dziennik Kujawski“ donosi, że Strzelcy jadący na zjazd do Torunia strzelali z pociągu na odcinku między Kutnem a Włocławkiem. Jedna z kul **ugodziła zawiadowcę stacji Wielka w brzuch.** Na stacji Włocławek, powiadomionej o wypadku, wszczęto dochodzenia, jednak bez rezultatu.

W urzędowym rozkładzie jazdy w alfabetycznym spisie stacyj — **stacja „Wielka“ wogóle nie istnieje.**

„Express Poranny“ w depeszy własnej z Torunia donosi, że postrzelony został dyżurny ruchu na stacji **Mijanki** obok Kutna: ugodzony zmarł w kilka godzin później w szpitalu.

Wyjaśniamy, że stacja **Mijanki** także nie istnieje.

Trzecia wersja: „Kurjer Poznański“ donosi, że pijany Strzelec wystrzelił do zawiadowcy stacji **Czerniowce.**

Komu dziś wierzyć?

Kronika telegraficzna.

W Chinach rozstrzelano 44 komunistów.

Hankou. (PAT.) W Wu-Czang dokonana została wczoraj egzekucja na oskarżonych o komunizm 44 ludziach. Prawie wszyscy straceni liczyli poniżej 20 lat.

Manifestacje republikańskie w Hiszpanji.

Madryt. (PAT.) Manifestacja republikańska odbyła się spokojnie. W manifestacji wzięło udział około 20 000 ludzi. Policja nie interwenjowała wobec całkowitego spokoju i porządku.

Bezrobocie w angielskich kopalniach węgla.

Londyn. (PAT.) 2600 górników, pracujących na kopalni węgla w Seaham otrzymało zawiadomienie o zaprzestaniu pracy po upływie 2 tygodni z powodu depresji gospodarczej.

O prześladowaniu religji w Rosji.

Citta del Vaticano. (PAT.) „Osservatore Romano rozpoczął druk w odcinku relacji jezuity O. P. A. Walsh'a o Kościele katolickim i prześladowaniu religijnem w Rosji Sowieckiej. O. Walsh odczytał tę relację na kongresie prasy katolickiej. Jak wiadomo relator był przez pewien czas w Rosji sowieckiej i wygłosił niedawno w Instituto Billico w Rzymie ciekawy odczyt o prześladowaniach religijnych w Rosji.

Wielkie manewry floty bałtyckiej.

Dnia 16 bm. rozpoczęły się wielkie manewry sowieckiej floty bałtyckiej z udziałem Woroszyłowa i Muklewicza. W manewrach biorą również udział, oprócz jednostek linji bojowych, oddziały Ossoawjochima i fabryczne organizacje wojskowe.

Reichstag będzie odroczony do stycznia?

Berlin. (PAT) W kołach parlamentarnych krążą pogłoski, że rząd Rzeszy ze względu na swą trudną sytuację nosi się z zamiarem **odroczenia Reichstagu do stycznia roku przyszłego.** Rząd oczekuje, że **Reichstag nie wystąpi przeciw dekretom,** wydanym na podstawie art. 48 konstytucji. Po zwołaniu Reichstagu rząd zamierza domagać się jedynie i wyłącznie **uchwalenia pełnomocnictw ustawowych,** koniecznych dla płacenia pożyczek. Debata nad przedłożonym budżetem i innemi sprawami odbyć się ma dopiero w styczniu.

Projekt budowy czwartego sterowca.

Jak donoszą z Moskwy, prócz trzech sterowców, których budowę rozpoczął „Osoawjochim“ ZSRR, organizacje ukraińskie tej instytucji zamierzają budować nowy sterowiec czwarty p. t. „Socjalistyczna Ukraina“.

Nafciarze amerykańscy

oszukali rząd na sumę 40 milj. dolarów.

Waszyngton. (PAT.) Zgłaszając swą dymisję, kierownik General Land Office Ralph Kelley oskarża w tem samem piśmie departament spraw wewnętrznych, iż pozwolił bogatym kompanjom naftowym przeinaczyć przepisy i ustawy górnicze Stanów Zjednoczonych przez nadużycia i oszustwa, aby uzyskać prawa do obszernych terenów naftowych w domenach państwowych. Tereny te przedstawiają wartość około 40 miljardów **dolarów.**

Prezydent Rzeczypospolitej odstąpił pałac w Racocie na cele oświaty rolniczej.

Po porozumieniu się ze sferami rolniczemi, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystąpił z inicjatywą oddania, odstąpionego do jego dyspozycji pałacu w Racocie pod Kościanem woj. poznańskiego, na cele oświaty rolniczej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowił oddać na ten cel zarówno pałac, jak i przylegający do niego park i zabudowania gospodarskie.

Zgodnie z wolą Prezydenta Rzeczypospolitej uchwaliła Rada Ministrów przekazać pałac w Racocie pod zarząd ministerstwa rolnictwa, z tem, że Racota użyta będzie wyłącznie na cele oświaty rolniczej.

Pędzący samochód pod kołami pociągu towarowego.

4 osoby zabite. — Wśród ofiar znajduje się ks. proboszcz Zamojski.

Będzin, 29. 9. (PAT) Dnia 29 bm. wieczorem zdarzył się w Kazimierzu wypadek, którego ofiarą padło 4 osoby. Mianowicie auto osobowe, jadące z Zagórza w kierunku Klimontów, przejeżdżając przez tor kolejowy, zostało najechane przez pociąg towarowy, należący do kopalni „Juljusz“. 4 osoby zostały zabite, auto zdruzgotane. Wśród zabitych znajduje się proboszcz parafji Zagórze ks. Zamojski. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo - śledcza, która zbada przyczyny wypadku.

Walka wyborcza w Austrji.

Chadecja obejmie rządy.

Wiedeń. (PAT Jakkolwiek wybory nie są jeszcze rozpisane, rozpoczęła się już ostra walka wyborcza. Zarząd główny Heimwehry ogłasza rezolucję, oświadczającą się za gabinetem Vaugoin i wzywa stronnictwa mieszczańskie do utrzymania frontu antymarksowskiego. Gdyby front ten został rozbity, wówczas zastrzega sobie Heimwehra swobodę działania. B. kanclerz Renner wygłosił wczoraj mowę wyborczą, w której przedstawił program wyborczy socjalnej demokracji i oświadczył m. in., że wobec politycznej przeszłości Vaugoina możliwe jest, iż igra on z myślą zamachu stanu(!). Robotnicy socjalistyczni byliby w takim razie zdecydowani zwalczać tego rodzaju próbę wszelkiemi środkami. **Księdza Seipla nazwał Renner złym duchem Austrji,** ponieważ nie dopuszcza on do porozumienia(?) między robotnikami a chłopami i dąży do pozbawienia robotników tych pracy. Jeżeli stan ten potrwa dłużej, wówczas wojna domowa będzie nieunikniona. Obojętne będzie przytem, która strona zwycięży, gdyż wszyscy staną się wówczas żebrakami. Mówca zakończył w wywiadzie wyrażeniem nadziei, że socjal-demokracja będzie w nowym parlamencie najsilniejszym klubem.

Na zgromadzeniu chrześcijańsko-socjalnych oświadczył b. min. oświaty Schmit, że współpraca stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego z narodowcami niemieckimi stała się niemożliwą, ponieważ **narodowcy niemieccy** coraz jawniej uprawiają **politykę antykościelną.** Stronnictwo chrześcijańsko-socjalne obaliło gabinet Schobera, ponieważ straciło od dawna już do niego zaufanie. Afera Straffeli'ego była tylko epizodem. Mówca oświadczył wkońcu, że stronnictwo chrześcijańsko-socjalne pójdzie do walki wyborczej samo, jest jednak przekonany o jego zwycięstwie.

Stahlhelm napadł na szkołę polską.

Berlin. (PAT) „Welt am Montag“ donosi, że mniejszość polska w Osławie Dąbrowej, powiat bytowski, wniosła skargę przeciwko organizacji Stahlhelmu, która w dniu 7 bm. urządziła zbrojny napad na szkołę mniejszościową, terroryzując przez cały dzień ludność miejscową. Skarga przytacza cały szereg wykroczeń Stahlhelmu przeciwko mniejszości polskiej. „Welt am Montag“ pisze: W interesie mniejszości niemieckiej w Polsce oczekujmy, że nadprokurator z całą energją zajmie się temi sprawami. Cóż powiedziałby wreszcie Stahlhelm, gdyby organizacje polskie w podobny sposób nie dopuściły do uroczystości szkolnych, urządzanych przez szkoły mniejszości niemieckiej w Polsce.

Ruch przedwyborczy.

Wobec ukazania się w dzienniku „A. B. C.“ wiadomości o wystawieniu kandydatury b. posła ks. Eugenjusza Okonia na liście Bloku Bezpartyjnego — agencja urzędowa została upoważniona do stwierdzenia, iż ks. Eugenjusz Okoń zgłaszał się w tych dniach do kierujących pracami przedwyborczemi BBWR osób, lecz wogóle **przyjęty nie został.**

W „Gazecie Warszawskiej“ ukazała się wiadomość, jakoby minister reform rolnych Staniewicz odbył dłuższą rozmowę z b. posłem Wroną. W rozmowie tej miano się zastanawiać nad wystawieniem przez Stronnictwo Chłopskie takich kandydatów, którzyby następnie dopomagali do przeciągnięcia całego Stronnictwa Chłopskiego na stronę sanacji. Agencja urzędowa „Iskra“ upoważniona jest do jaknajkategoryczniejszego zaprzeczenia tej wiadomości, jako zupełnie fałszywej.

Dnia 28 bm. odbyło się w Łodzi nadzwyczajne zebranie Rady Naczelnej NPR-lewicy, na którem postanowiono poprzeć przy wyborach do sejmu i senatu listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i zgłosić na nią kandydatów własnych.

Lista państwowa centrolewu.

Według obiegających w kołach politycznych pogłosek, państwowa lista kandydatów do sejmu bloku Centrolewu, która będzie zgłoszona w dniach najbliższych, obejmować ma 100 nazwisk, czyli maximum dozwolone przez ustawę o ordynacji wyborczej. Listę otwierać ma, jako kandydat czołowy **Ignacy Daszyński** (PPS), a za nim zaś kolejno widnieć mają nazwiska pp.: Jana Dąbskiego (Str. Chł.), Maksymiljana Malinowskiego (Wyzwolenie), Rataja (Piast), Niedziałkowskiego (PPS), **Jana Jankowskiego** (NPR-praw.), Stanisława Wrony (Str. Chł.) itd.

Kto wygrał na loterji?

W 18 dniu ciągnienia 5 klasy 21 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10 000 zł nr. 19188 96425 141265.

5 000 zł nr. 27474 85386 88886 95927 152314 202566 207349.

3 000 zł nr. 4478 35831 79161 139351 149372.

Po 2 000 zł nr. 11185 11515 12253 22725 35038 69580 83240 89434 135429 157788.

1 000 zł nr. 6544 10663 26948 32846 50625 69819 90052 90245 113457 117336 125378 125711 129034 132659 143064 170601 171060 180594 186017 194331 198442.

600 zł nr. 2732 15740 22911 29915 51025 58061 58575 64951 71076 83273 85699 87008 88809 97891 97938 103381 104695 104731 110725 116819 124241 130632 134315 134771 135087 153477 160926 170508 175372 176694 177329 186478 190432 192898 195485 197066 199472 199717 202193 202619 206635 208646

500 zł nr. 413 6508 10250 10754 11344 12269 12784 14036 15236 16388 18217 19364 20151 20694 24555 26894 27383 28126 29946 33701 34979 36024 38635 38854 38978 51971 56373 57952 61051 61264 61715 62985 63137 64661 66249 67890 68569 72017 73336 73667 74070 75101 75569 77581 77893 81315 82675 83722 83817 84343 85501 85745 87050 87372 90731 91550 92477 92522 92635 93062 93194 94880 99896 103984 107183 108602 109943 111686 112236 113184 114567 115021 115430 116572 118258 118880 120354 121557 123329 123360 124532 125318 127730 128791 130754 130779 132651 135250 136420 137660 137924 138572 139174 141848 145699 146051 146561 146982 149069 151116 154392 156934 157348 158796 159958 160286 160862 161772 163372 164846 166735 167300 169902 170051 171746 172579 172643 177122 177916 178488 178634 179212 179442 180648 182455 183568 186596 189761 189871 191106 191328 193666 196231 196957 198445 201579 202186 207772 209389

85 miljonów na cele miłosierne.

Darowizna amerykańskiego bogacza.

Londyn, 29. 9. (PAT) Jeden z multimiljonerów amerykańskich Edward Hartnes, właściciel wielu linij kolejowych i znany filantrop złożył na cele publiczne olbrzymią sumę, która dochodzi podobno do 2 miljonów funtów szterlingów (około 85 milj. złotych). O użyciu jej zadecyduje rada administracyjna, złożona z 5 członków. Pieniądze zostaną użyte na każdą działalność, która będzie uznana za płynącą z miłosierdzia. W piśmie, dołączonem do aktu darowizny ofiarodawca zaznacza, że w czasie wielkiej wojny Wielka Brytanja wydała, nie żałując, tysiące, nie rachując swych zasobów pieniężnych na sprawy publiczne, zaś od czasu zawarcia pokoju znosi spokojnie ciężary, które w znacznym stopniu utrudniają życie narodu angielskiego. Ofiarodawca wyraża nadzieję, że dar jego nietylko przyczyni się do ułatwienia sytuacji w chwili bieżącej, lecz wpłynie także na dobrobyt kraju w przyszłości.

Dyrektor kopalni 15-krotnym krzywoprzysięzcą.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 9. Przed sądem przysięgłych w Erfurcie rozpoczął się dziś sensacyjny proces o oszustwo i krzywoprzysięstwo jakich historja kryminalna mało wykazuje. Oskarżony jest dyrektor kopalni węgla Mosch lat 55, który ze zwyczajnego ślusarza zaawansował na stanowisko dyrektora kopalni węgla brunatnego. Prokurator oskarża go o 15-krotne krzywoprzysięstwo. Oszustwa dokonał Mosch na towarzystwach ubezpieczeniowych, oraz przez sfałszowanie dokumentów. Mosch na podstawie niemieckiej ustawy o waloryzacji zgłosił szereg pretensyj, na które złożył fałszywe zeznania w miejsce przysięgi, uzyskując znaczne korzyści materjalne.

AR.

Napad rabunkowy w Gnieźnie.

Książkowej z firmy Bakoneksport zrabowano 18 000 zł.

Z Gniezna donoszą: w ub. poniedziałek wieczorem została napadnięta przy Rzeźni książkowa Pelagja Kostańska, która niosła w tece 18 000 zł. Pieniądze te książkowa K. niosła do dyrektora firmy, zamieszkałego przy ul. Mickiewicza 8. Jakiś nieznany osobnik uderzył ją z tyłu w głowę i gdy upadła wyrwał jej tekę wraz z pieniędzmi i zbiegł. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Włamanie kasiarzy w Gdyni.

Z **Gdyni** donoszą: Włamali się nieznani sprawcy do firmy „Polskarob“ w Gdyni, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której zabrali 6.100 zł gotówki, poczem nie poznani zbiegli.

O odroczenie terminu głosowania do Sejmu i zmianę ordynacji wyborczej.

Petycja zjazdu delegatów Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd delegatów wszystkich kół **Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej**, który w ubiegłą niedzielę obradował w Toruniu, uchwalił znamienną rezolucję, w której poważny odłam społeczeństwa polskiego na Pomorzu zwraca się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z usilną prośbą **o odroczenie terminu głosowania do Sejmu i wydanie rozporządzenia zmieniającego ordynację wyborczą.** Rezolucję zgłosił i uzasadnił prezes Zrzeszenia, red. Nowakowski z Bydgoszczy. Uchwaleniu rezolucji sprzeciwiali się zwolennicy Obozu Wielkiej Polski — węsząc **„nowy zamach stanu“** — przeważająca jednak część delegatów w tajnem głosowaniu rezolucję bez zmian przyjęła.

Rezolucja brzmi, jak następuje:

Zjazd delegatów wszystkich kół Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej obradujący dnia 28 września br. w Toruniu, zastępując **700 rodzin uchodźców z Prus Wschodnich**, obecnie obywateli polskich, osiadłych przeważnie na Pomorzu (razem około **3 500 osób** uprawnionych do głosowania) zwraca się za pośrednictwem Pana Wojewody do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z usilną prośbą o

odroczenie terminu głosowania

oraz wydania rozporządzenia

zmieniającego ordynację wyborczą do Sejmu

w tym sensie, że ustanawia się **okręgi większe** (województwami), podobnie jak w Niemczech, zaś

liczbę posłów zmniejsza się o połowę,

to znaczy z 444 na 222. Trudno bowiem zrozumieć, aby półtora miljona Polaków w Niemczech pozbawionych było przedstawicielstwa w parlamencie Rzeszy, kiedy ta sama ilość Niemców w Polsce posiada w Sejmie 16 posłów z poszczególnych okręgów i 3 z listy państwowej — razem 19.

Zmniejszona liczba mandatów ułatwi **selekcje** (trafniejszy dobór) wybrańców Narodu.

Zaoszczędzona na djetach poselskich kwota

3 i pół miljona złotych rocznie — w ciągu kadencji czteroletniej przeszło 14 miljonów złotych — może być obrócona

na częściową spłatę odszkodowań

dla tych obywateli polskich, których zawarta umowa likwidacyjna polsko-niemiecka dotknęła najboleśniej.

Nie przesądzając losów projektów zmiany ordynacji wyborczej, zjazd delegatów Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej uważa, że na uświadomionem społeczeństwie polskiem województw zachodnich, szczególnie Pomorza, ciąży obowiązek:

uniemożliwić Niemcom wejście do Sejmu w liczbie nieproporcjonalnej.

Nastąpić to może jedynie przez **konsolidację** czyli zespolenie stronnictw polskich w tych okręgach, w których mniejszość niemiecka skorzystała na przysłowionej „polskiej niezgodzie“.

* * *

Obrady zjazdu toczyły się w sali Hotelu Mazowieckiego przez kilka godzin. Marszałkiem i gospodarzem zjazdu wybrano p. **Karola Zawiślewskiego**, prezesa oddziału toruńskiego, wicemarszałkiem red. Ludwika Łydkę z Grudziądza; oprócz tego do prezydjum zjazdu powołano pp. Jegiełłkę-Jägertala z Działdowa, red. Małychę i Jana Falarczyka z Bydgoszczy. Oprócz członków zarządu głównego, członków komisji rewizyjnej z podpułk. Koczorowskim z Nowego Dworu na czele, uczestniczyli w obradach zjazdu członkowie Rady Głównej oraz 28 delegatów oddziałów z głosem decydującym.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Zrzeszenia w roku 1929 i 1930 przyjęto z uznaniem, udzielając dotychczasowemu prezesowi Nowakowskiemu, jego zastępcy Odrowskiemu i sekretarzowi generalnemu Sowie absolutorjum. Zrzeszenie załatwiło swoim członkom dotychczas 1308 spraw, wyjednało zasłużonym działaczom plebiscytowym różne koncesje, pożyczki z kas państwowych, przydział osad rolnych, biednym uchodźcom pracę i zapomogi, dla dwóch rodaczek z Prus Wschodnich wolne miejsca w bursie w Krakowie na kursach nauczycielskich. Uroczyste akademje z okazji 10-lecia plebiscytu w wszystkich miejscowościach na Pomorzu, **całej obchody manifestacyjne w Działdowie i Janowie** oraz propaganda na terenie zagranicznym w sprawie Prus Wschodnich i Pomorza — są w dużej mierze zasługą Zrzeszenia.

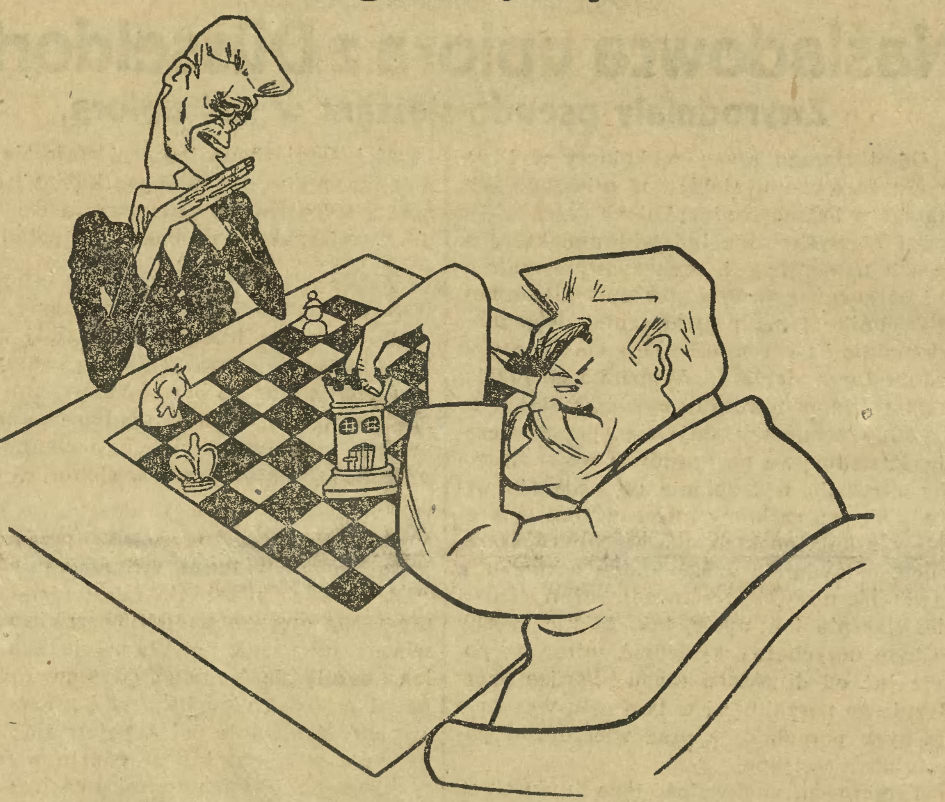
Oddziały w Grudziądzu i Tczewie postarały się wielu niezamożnym członkom Zrzeszenia o **bezpłatne wzgl. ulgowe paszporty zagraniczne.** Oddział poznański roztoczył opiekę nad szkołami polskiemi za kordonem. Oddział toruński podejmował kilka wycieczek rodaków z Warmji i Mazur.

Nie została jeszcze załatwioną **sprawa odszkodowań za straty poniesione wskutek terorn niemieckiego** i sprawa odznaczeń działaczy plebiscytowych.

W dowód wdzięczności za pracę bezinteresowną dla ogółu zjazd delegatów postanowił jednomyślnie nadać **prezesowi St. Nowakowskiemu godność członka honorowego Zrzeszenia.** Skład zarządu pozostał rok czwarty z rzędu ten sam, z małemi zmianami. Skarbnikiem w miejsce p. Piechowskiego z Bydgoszczy, który urząd swój złożył, wybrano p. Wiśniewskiego z Torunia. Jako doradców wybrano do zarządu pp.: red. Łydkę z Grudziądza, Karola Zawiślewskiego z Torunia i Jana Falarczyka z Bydgoszczy. Sekretarjat pozostaje nadal w Toruniu — Paweł Sowa, ulica Koszarowa 7. Adres prezesa: St. Nowakowski — Bydgoszcz redakcja „Dziennika Bydgoskiego“), wiceprezesa: Tadeusz Odrowski — Chełmno.

Po zakończeniu obrad zjazdu członkowie oddziału toruńskiego podejmowali gości obiadem. Wieczorem była zabawa i tańce. Podczas wieczornicy **sierota z Mazur pruskich,** 9-letni Janek Brończyk (wychowanek państwa Zawiślewskich) wygłosił na cześć gości stosowną deklamację. Członkowie oddziału toruńskiego razem z swojemi paniami odśpiewali na cześć gości piękny hymn „O, Warmjo moja miła“ — utwór Feliksa Nowowiejskiego, wielkiego syna Warmji.

Przegrana partja.



Marszałek Daszyński zaszachowany wieżą (z Brześcia nad Bugiem).

St. Brandowski. 50

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Dziękować niemacie tak bardzo zaco — rzekła Idalja — bo waszej córce, jako kochance mojego męża, zaopatrzenie się należy. Dam wam pięćdziesiąt tysięcy. Kto wie, może nieboszczyk przeznaczył dla niej i więcej, a my niewiemy tylko, gdzie ten zapis schował. I dlatego mówię wam, Szymonie, że bardzo często spać nie mogę, tak mi dokucza ta myśl o papierach, o jakich wspominał Pawliszak. Teraz będziemy te starą metalową trumnę przekładać do nowej, to możeby przy tej sposobności przekonać się jednak, czy tam niema jakiego zapisu dla waszej córki. Niema nic, to i tak dam pięćdziesiąt tysięcy, a kto wie, czy niema tam dla niej większego zapisu? Jak wy myślicie, Szymonie?

— Jabym myślał, niech jaśnie pani da, co łaska, a za papierami szkoda szukać, bo ich wcale niema.

— A jeżeli są? Mnie właśnie chodzi o uspokojenie mojego sumienia. Więc zastanówcie się, Szymonie, czybyście nie mogli zrewidować trumny z nieboszczykiem, bo ona i tak przez jedną noc wystawioną będzie w zakrystji, a rano odprawi się nad nią w kościele żałobne nabożeństwo.

— To trzeba komisję zwołać, aby trumnę w środku zrewidowała? — spytał Szymon udając znów trochę ograniczonego.

— Ależ nie! Poco zaraz te ceremonje, protokóły, awantury i Bóg wie co! Jeszcze gotowi nie pozwolić na zrewidowanie trumny, a pozwolą i nie znajdzie się nic, to tylko śmiać się będą. Ja myślałam, abyście wy, gdy trumna będzie stać w zakrystji, zaglądnęli do niej. Ja będę przytem z wami, bo przecie bać się niema czego.

Mimo takiego zapewnienia, Idalja na samą myśl o tem przybladła i zniżyła głos.

— Niby prawda — wycedził Szymon — że strachów przytem nijakich nie będzie. Byle się za nieboszczyka pomodlić i niby przeprosić go, to możnaby potem do trumny zaglądnąć.

— Przyrzekacie więc, że mi do tego pomożecie?

— Niemiałbym? Jaśnie pani taka dobra, że ino jej nogi całować....

— No, no, dajcie pokój, Szymonie. Więc jest pomiędzy nami taki układ: niema w trumie żadnego zapisu, to dostaniecie czterdzieści tysięcy....

— Pięćdziesiąt tysięcy, mówiła jaśnie pani przedtem.

— Dobrze, niech będzie pięćdziesiąt tysięcy. A jeżeli jest większy zapis, to wypłacę wam wszystko wedle woli nieboszczyka.

— Niech jaśnie pani Bóg nagrodzi!

— Tymczasem macie tu pięćset złotych zadatku na to, co się wam będzie należało. Ale pamiętajcie, aby o naszej umowie i o naszych planach nie wspominać przed nikiem. To główny warunek. Jak tego nie dotrzymacie, to ja cofam wszystkie przyrzeczenia i ani o was, ani o waszej córce nic niechcę wiedzieć.

Szymon począł się kląć i sumitować, że tajemnicy jak najwierniej dotrzyma, i z tem opuścił dziedziczkę, aby wrócić do siebie na leśniczówkę.



Banknot pięćsetzłotowy w kieszeni sprawiał mu szaloną radość, ale apetyt na dalsze tysiące, przez Idalję mu obiecane, naraz w nim ostygnął.

— Bierze mnie na bas — pomyślał sobie — Ja wydostanę papiery, oddam jej, a ona mnie potem kiwnie. Scierwo z niej po temu jest. Albo to takiej można wierzyć?

Północ już mijała i na zamierzone włamanie do grobowca było zapóźno. Zresztą wobec niespodziewanej propozycji Idalji uważał narażanie się na podobne niebezpieczeństwo za bezcelowe.

Przecie i tak on otworzy trumnę i on pierwszy te papiery będzie miał w ręku. Któż mu je wtedy odbierze? Dziedziczka? Ano niech spróbuje....

— Zamaluję ją ino raz w ten umączony pysk, że ją na parę godzin zamroczy, a sam pójdę prosto na kolej i pojadę z papierami do Bydgoszczy.

Taki powziął ostateczny plan. Ale mimoto uspokoić się nie mógł. Różne mu jeszcze myśli i podejrzenia przeciągały przez głowę. Przy całym swoim sprycie i chytrości bał się, czy przypadkiem dziedziczka go nie przechytrzyła i niechce go wziąść na kawał. Aby nie palnąć głupstwa, postanowił na jeden dzień wybrać się do Bydgoszczy i naradzić się z Płosiewiczem co do dalszego postępowania.

XIX. Niezwykłe odkrycie adwokata.

Gdy Szymon zaraz na drugi dzień zgłosił się do dziedziczki o dzień urlopu, aby mógł pojechać do Bydgoszczy, Idalja tę jego prośbę przyjęła bardzo cierpko i niechętnie.

— I poco wam do Bydgoszczy? — spytała z irytacją.

— Proszę jaśnie pani, człowiek ma trochę pieniędzy, to chciałbym sobie niejedno sprawić. Jakbym dziś wieczór pojechał, to jutro na noc wrócę.

— Nie mogę wam na to pozwolić. Mówiono mi, że wy się trochę zapijacie. Niech się tak stanie, że w Bydgoszczy zalejecie sobie głowę i porobicie jakie głupstwa, to potem ja muszę pokutować za moje dobre serce.

— Niech Bóg uchowa, abym ja się upił. Przedtem mi się to trafiało, ale ino z frasunku, że służby nie mogłem sobie znaleść.

— Może być, ale ja was jednak nie puszczę. Jak już będzie po tem wszystkiem, o co umówiliśmy się wczoraj, to i tak, mając tyle pieniędzy, przeniesiecie się do Bydgoszczy. Ten tydzień albo dziesięć dni możecie jeszcze poczekać.

Szymon nie próbował zmiękczyć dziedziczki, aby nie obudzić w niej podejrzeń. Mimoto kręcił się do zmierzchu pod dworem w nadziei, że trafi u niej na lepszy humor. Aż widząc, że nic nie wskóra, wrócił do swojej chaty w lesie. Po drodze jednak prędko ułożył plan, jak dziedziczkę wyprowadzić w pole i bez jej wiedzy do Bydgoszczy pojechać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prof. Michał Rostworowski

sędzią Trybunału Haskiego.

Wybór prof. Michała Rostworowskiego na członka Trybunału Haskiego, świadczy o głębokiem zaufaniu, jakiem cieszy się w miarodajnych kołach zagranicznych ten wybitny polski uczony.

Wybór 15 członków Trybunału Haskiego odbył się drogą głosowania delegatów 54 państw, przyczem 6 miejsc zarezerwowanych było z reguły dla przedstawicieli wielkich mocarstw. Aby uzyskać miejsce w Trybunale Haskim, trzeba było zostać wybranym w oddzielnem głosowaniu zarówno przez Radę Ligi Narodów, jak i przez Zgromadzenie.

Członkowie Trybunału Haskiego wybierani są na 9 lat i muszą zrzec się na ten czas wszelkich innych funkcyj naukowych, zawodowych i t. d.

* * *

Prof. M. Rostworowski ur. się w Dreźnie w d. 27 sierpnia 1864 r. Wykształcenie średnie pobierał w gimnazjum w Warszawie, poczem studjował na Uniwersytecie w Warszawie i w Petersburgu, który ukończył w r. 1888. Następnie studjował w Paryżu oraz w Uniw. Jagiellońskim, gdzie w r. 1903 uzyskał doktorat. W tymże roku objął profesurę w Krakowie, w roku 1913—14 został dziekanem wydziału prawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, w roku zaś 1925 obrany został rektorem U. J. Od roku 1910 pełnił funkcje **dyrektora Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie.**

W r. 1919 prof. Rostworowski powołany został na członka Komisji Konstytucyjnej, w r. 1920 wchodzi w skład Komisji Kodyfikacyjnej R. P. W latach 1923 i 1929 wybierany był do Trybunału Rozjemczego w Hadze, w latach zaś 1925, 1926, 1928 i 1929 zasiadał jako sędzia ad hoc w Trybunale Międzynarodowym w Hadze w sprawie Chórzowa. W r. 1926 delegowany został na konferencję genewską w sprawie ewentualnego przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Haskiego.

Prof. Rostworowski odznaczony jest krzyżem komandorskim orderu „Polonia restituta".

„Dzień Morza Polskiego" w Bydgoszczy

Oddział bydgoski Ligi Morskiej i Rzecznej zorganizował w ubiegłą niedzielę uroczystość, mającą na celu zapoznanie szerokich warstw społeczeństwa z ideą polskiego morza. Uroczystość udała się w całej pełni, gdyż pogoda dopisała i udział obywatelstwa był bardzo liczny.

Po nabożeństwie w kościele św. Trójcy uformował się pochód, który z orkiestrą wojskową na czele przeszedł głównemi ulicami miasta do Teatru Miejskiego, gdzie się odbyła akademja. Rozpoczęła się ona odegraniem hymnu narodowego i hymnu kaszubskiego przez orkiestrę 62 p. p. pod batutą st. sierż. Osińskiego. Scena przybrana była flagami Komitetu Floty Narodowej, a szereg towarzystw P. W. przysłał swoje poczty sztandarowe. Szczególnie licznie reprezentowane było harcerstwo z drużyną morską na czele. Chór „Harmonji" odśpiewał pod batutą dyrygenta Masłowskiego dwa hymny, poczem zabrał głos redaktor „Morza" Tezlaff i zobrazował w dłuższym referacie dążenia polskie nad wybrzeżem oraz za morzem. Rozbudowa wybrzeża naszego, a szczególnie portu gdyńskiego, dowodzi zainteresowania się narodu polskiego sprawami morskiemi. Szczególnie doniosłe było twierdzenie referenta, że Gdańszczanie lamentują nie nad rzekomym upadkiem portu gdańskiego, ale nad konkurencją, jaki stanowi polski port w Gdyni dla portów niemieckich, przedewszystkiem dla Szczecina. Ze spraw zamorskich zasługuje na uwagę przyszłoroczna rewizja mandatów kolonjalnych, przyczem Polska winna się energicznie dopominać jakiejś b. kolonji niemieckiej, gdyż i polskie pieniądze i polska krew przyczyniły się do podboju tych krajów...

Referenta obdarzono hucznemi oklaskami.

Wiceprezes Ligi mec. Drwięga odczytał następnie rezolucję, zwróconą przeciw zjadliwej propagandzie niemieckiej, wrogiej Polsce, jak również zachęcającą rząd polski do podjęcia starań w kierunku uzyskania kolonji. Na zakończenie akademji orkiestra odegrała Rotę.

Na uroczystem tem zebraniu obecnych było wielu przedstawicieli władz i społeczeństwa. Wojskowość reprezentował ppłk. dr. Polniaszek, magistrat wiceprezydent dr. Chmielarski i radca Śpikowski, prasę red. Teska i inni.

Oby niedzielny obchód przyczynił się istotnie do rozkrzewienia polskiej idei morskiej i Lidze Morskiej i Rzecznej zjednał jak największą ilość członków!

Na Górnym Śląsku — nikt nie strajkuje.

Z Katowic donoszą: Kolportowana jest potajemnie na całym terenie Górnego Śląska skonfiskowana przez władze administracyjne odezwa, nawołująca do **trzydniowego generalnego strajku,** który ma być protestem przeciwko aresztowaniu Korfantego.

Pod odezwą podpisane są organizacje Chrześcijańskiej Demokracji, N. P. R.-prawicy i P. P. S.

Terminu rozpoczęcia strajku generalnego odezwa nie podaje, używa jedynie zwrotu: **„dziś niechaj staną wszystkie huty i kopalnie!...", „dziś ani jeden człowiek nie stanie do pracy!..."**

Dzień 29-y bm. uważać można, jako pierwszy dzień zamierzonego trzydniowego strajku generalnego. Władze administracyjne stwierdziły, że po rozkolportowaniu odezwy, **ani jeden robotnik nie opuścił warsztatu pracy.** Wogóle na całym terenie Górnego Śląska **nikt do strajku nie przystąpił.**

Odezwa wydana została w nakładzie 60.000 egzemplarzy.

Naśladowca upiora z Düsseldorfu.

Zwyrodniały pseudo-sierżant w roli upiora.

Od dłuższego czasu są kobiety w Przemyślu zarówno u siebie w mieszkaniach, jakoteż w bramach niepokojone przez jakieś dotąd niewyśledzone indywiduum, które w sposób napastliwy i bezwstydny nagabuje je i narzuca się swoimi afektami miłosnymi.

Osobnik ten, najwidoczniej zboczony seksualnie i zwyrodniały, pojawia się często w mundurze sierżanta. Widziano go już jednak także w ubraniu cywilnem tak, że prawdopodobnem wydaje się przypuszczenie, iż nadużywa on munduru wojskowego, aby utrudnić wytropienie go. Ostatnio pojawia się ten rzekomy „sierżant" także w okolicy szkół żeńskich, powszechnych i średnich, ustawia się w sąsiednich bramach, a nawet na ulicy, poczem zauważony znika niezwłocznie jak upiór, tak, że nie sposób go było dotychczas wyśledzić, mimo, że policja już od dłuższego czasu bardzo energicznie go poszukuje i w tym celu wysyła o pewnych porach dnia oraz wieczorami patrole obserwacyjne.

Tymczasem zuchwałość tego „upiora" ujawnia się w coraz bezczelniejszej napastliwości. Doniesienia i skargi stają się coraz częstsze, mimo, że mnóstwo kobiet i dziewcząt z wstydliwości nie zwraca się w tej drażliwej sprawie po pomoc do policji.

Wedle posiadanych przez nas informacyj jest już niewątpliwem, że zboczony ten osobnik zmienia bardzo często swój wygląd i posługuje się charakteryzacją twarzy i zarostu. Widziano go bowiem z wąsami blond lub ciemnymi, to znów gładko ogolonego z małemi baczkami t. zw. „kotlecikami" albo z „muszką" na brodzie i w ciemnych okularach.

Zaniepokojenie, wywołane przez to tajemnicze indywiduum, zwłaszcza w sferach rodzicielskich przybrało takie rozmiary, że niektórzy ojcowie podjęli poszukiwania na własną rękę. Jak dotychczas jednak trudy ich okazały się daremne, gdyż zwyrodnialec nadal pozostał nieuchwytny i grasuje, jak słychać, swobodnie dalej, pojawiając się codziennie w ciągu kilku godzin w rozmaitych, często kilkunastu miejscach, naszego miasta w śródmieściu i na Zasaniu.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Wybryk natury. W ogrodach p. Józefa Gebethnera przy ul. Górnośląskiej w Warszawie zakwitł krzak bzu.

ŁÓDŹ. Wielkie bankructwo hurtowni tkanin bawełnianych. Z Warszawy donoszą o bankructwie jednej z największych tamtejszych hurtowni tkanin bawełnianych. Pasywa wynoszą miljon dolarów. W związku z tem krążą pogłoski, jakoby zarwani mieli zostać na poważne sumy również i kupcy łódzcy.

KATOWICE. Kainowa zbrodnia. W Raciborzu między braćmi Piotrem i Józefem Gritzmanami doszło do gwałtownej kłótni, w czasie której Piotr Gritzman strzelił do swego brata 5-okrotnie z rewolweru. Stan Józefa Gritzmana jest beznadziejny. Sprawca zbrodni oddał się w ręce żandarmerji.

WILNO. K. O. P. likwiduje szajki przemytników. „Dziennik Wileński" donosi, iż władze śledcze wspólnie z organami K. O. P. ujawniły wielką szajkę przemytniczo-szpiegowską, działającą w rejonie Bakłażewa i Filipowa. Aresztowano 7 osób.

KATOWICE. Rażeni prądem elektrycznym. Podczas pracy przy zakładaniu przewodu elektrycznego o wysokiem napięciu w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie doznał porażenia prądem elektromonter Golis Roman i poniósł śmierć. Silnego poparzenia doznali pomocnicy, których odstawiono do szpitala.

Dymisja ministra słowieńskiego ks. Koroszca.

Białogród. (PAT.) Król Aleksander przyjął dymisję ministra Koroszča. W dowód wdzięczności i uznania zasług ustępującego ministra król nadał mu odznaki orderu Gwiazdy II klasy. W liście, wysłanym do króla, Koroszeč motywuje swoje ustąpienie złym stanem zdrowia, który nie pozwala mu poświęcić się całkowicie pełnieniu swych obowiązków. Jednocześnie Koroszeč zapewnia króla o swej wierności i oddaniu i stwierdza, że będzie zawsze służył idei narodowej Jugosławji.

Na miejsce min. Koroszča powołany został Duszan Cernec, dotychczasowy naczelnik Banatu Drawy. Nowy minister złożył dzisiaj przysięgę.

Ks. Koroszeč, kapłan katolicki był od 1906—1918 r. posłem do parlamentu wiedeńskiego, zastępując tam najmniejszy naród słowiański w obrębie Austro-Węgier, Słoweńców; w parlamencie austrjackim wystąpił z deklaracją niepodległościową. On też zwołał sejm Chorwatów i Słoweńców w Lublanie i Zagrzebiu w październiku 1918 r., gdzie ogłoszono niepodległość.

Słoweńcy są najkulturalniejszą ludnością Jugosławji; wśród Słoweńców niema prawie analfabetów. W przeciwieństwie do Chorwatów, którym trudno było podporządkować się wspólnej idei państwowej, Słoweńcy są najlojalniejszą ludnością Jugosławji. W przeciwieństwie do przywódców chorwackich jak śp. Stefan Racic, znanych z warcholstwa na szerokim świecie, przywódca Słoweńców ks. Koroszeč umiał państwu oddać swe usługi w różnych okolicznościach i pod rządami najsprzeczniejszemi. Ks. Koroszeč piastował różne urzędy minsterjalne, to też zupełnie zasługuje na wiarę, iż odchodzi na wypoczynek wskutek nadwątlonego zdrowia. Ks. Koroszeč liczy 58 lat.

Ks. Koroszeč w Jugosławji zażywa takiej popularności, jak ks. biskup Bandurski w Polsce. **A. P. B.**

Z Gdyni.

Biuro tragarzy portowych.

Z inicjatywy Związku Inwalidów, dzięki przychylności dyrektora Urzędu Morskiego kom. Poznańskiego powstało biuro tragarzy portowych, które będzie obsługiwało ruch pasażerski, a zwłaszcza emigracyjny.

Zbiorowe gospodarstwo ogrodnicze w Gdyni.

Prezydent miasta Bilek przychylił się do prośby Związku Inwalidów Wojennych i przydzielił 3 ha pod kolonję ogrodniczą, gdzie ma być założone zbiorowe gospodarstwo ogrodnicze. Kolonja w przyszłości ma pokrywać zapotrzebowanie miasta na warzywa.

Wspaniały dar.

Dyrektor firmy „Ackermann" van Haarem złożył na ręce prezesa Związku Inwalidów na rzecz wdów i sierot po inwalidach 2 083 zł, tytułem jednorazowej zapomogi.

Nowa linja okrętowa?

Donoszą z Malmö, że istnieje plan utworzenia nowej linji okrętowej pomiędzy południową Szwecją a Gdańskiem lub Gdynią. Podobno słynny król zapałczany szwedzki Kreuger ma być zainteresowany w tem przedsięwzięciu.

Gdynia otrzyma kasyno gry?

Podobno istnieje projekt uruchomienia na warunkach najbardziej korzystnych dla miasta domu gry, któryby, konkurując z Sopotem, zdolny był ściągnąć gości. Wybudowanie kasyna gry w Gdyni jest oddawna w planie.

Kasyno gry w Sopocie daje ogromne zyski (w r. 1928 około 32 miljony guldenów gdańskich, tj. 55 miljonów złotych). Wobec tego, że przeszło 50 procent ogólnej liczby cudzoziemców, przebywających w Sopocie i uczęszczających do kasyna gry, stanowią Polacy, należy przypuszczać, że conajmniej połowa zysków, osiągniętych przez kasyno sopockie w roku 1928, czyli około 28 milj. zł, pochodzi od Polaków.

Gdyby kasyno gry było w Gdyni, to nie potrzebaby zostawiać tyle miljonów w Sopocie...

Z rozpaczy po utracie żony

powiesił się na pasku od spodni.

W domu przy ul. Sadowej 13 w Łodzi mieszkał w jednoizbowym pokoiku z liczną rodziną 53-letni Wilhelm Rudolf For, z zawodu tkacz chałupnik.

Warsztatem swym tkackim, For zarabiał na wyżywienie rodziny swej dość licznej.

Gdyby nie zgubny nałóg pijaństwa, któremu For oddawał się z zamiłowaniem, rodzina jego żyłaby w dostatku, gdyż For znany w całej dzielnicy jako zdolny tkacz, miał pracy bardzo wiele.

Ostatnio, wskutek ogólnego kryzysu, bezrobocie również objęło i Fora, który teraz już szukał zapomnienia w wódce po ustawicznych nieporozumieniach na tle braku pieniędzy w mieszkaniu.

Bardzo szczupłe zarobki, zmniejszyły się jeszcze znaczniej, wskutek wydawania przez niego lwiej części swego zarobku na wódkę.

Wynikłe z tego powodu kłótnie rodzinne, naprowadziły go na myśl popełnienia samobójstwa.

Gdy rodzina pogrążona była w głębokim śnie, For wstał z łóżka i na pasku od spodni powiesił się na swym warsztacie. Po upływie godziny dopiero, zauważono samobójstwo Fora. Odcięto go natychmiast i przystąpiono do ratowania.

Przybyły w międzyczasie lekarz pogotowia ratunkowego, zastał już stygnące zwłoki samobójcy. Przeprowadzone dochodzenie policyjne przez III komisarjat ustaliło, **iż przyczyną rozpicia się Fora była ucieczka żony jego 49-letniej Ludwiki, która wyjechała do rodziców swych zamieszkałych we wsi Jesień, powiatu brzezińskiego i odmówiła mężowi powrotu do domu, wskutek poznania na wsi mężczyzny, w którym się zakochała.**

NAJSTRASZLIWSZA ZBRODNIA, TO ZABRAĆ DUSZĘ DZIECKA — WYDRZEĆ MU MOWĘ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Belgja i jej stosunki wewnętrzne.

Obce sprawy i swojskie analogje.

II.

Katolicyzm i socjalizm.

Drugi, niemniej ciekawy i aktualny dla nas problemat wewnętrzny Belgji, to walka katolicyzmu i socjalizmu oraz organizacja polityczna obu obozów.

Chodziło o sprawy i dla nas ważne, w których niejednokrotnie już wypowiadaliśmy na tych łamach. Pierwsze to stwierdzenie pewnego faktu, a raczej kierunku rozwoju — drugie to postulaty organizacyjno-polityczne. W obu tych kwestjach rzeczywistość tutaj nadspodziewanie potwierdza wspomniane nieraz przez nas postulaty.

Kierunek rozwoju, to coraz wyraźniejszy podział na dwa obozy: katolicki i socjalistyczny; wszystko inne, pośrednie, powoli zanika lub włącza się w ten podział zasadniczy. Ten sam rozwój zaznacza się zresztą i w Niemczech, choć sytuacja tam jest znacznie bardziej złożona. Istotną kwestją jest przedewszystkiem fakt, czy się przyjmuje Objawienie czy nie. Połowiczne uznanie nauki Chrystusa przestaje wystarczać. Protestantyzm dlatego kurczy się wszędzie, gdzie styka się z katolicyzmem. Nawet w ultra-luterańskiej Szwecji, jak się przekonałem, poznawszy na kongresie prasowym katolików szwedzkich, nawet tam katolicyzm czyni podboje. Z drugiej strony **socjalizm zrzuca coraz wyraźniej maskę „neutralności"** i staje się organizacją tych, którzy odrzucili naukę o życiu przyszłem. W socjaliźmie coraz mniejszą rolę odgrywać będą momenty czysto społeczne i gospodarcze, bo to są sprawy doświadczenia i... kompromisu — a zato istotą przesuwa się na pracę kulturalną budowania „królestwa z tego świata".

W Belgji rozwój ten poszedł już bardzo daleko. I naturalną zupełnie wydaje nam się konsekwencją — i tu już dochodzimy do drugiego punktu, do postulatów — że ten najważniejszy punkt widzenia staje się podstawą organizacji politycznej. To poczucie wyższości celów religijnych dojrzało już w Belgji do tego stopnia, że zdołało ono wytworzyć to, co i dla nas jest ideałem, o który niejednokrotnie kruszyliśmy kopje: jedność polityczną obozu katolickiego. Lecz jedność ta, jak pisaliśmy swego czasu, nie może być jednością zupełną i wszechstronną, gdyż obok wspólnych interesów religijno-kulturalnych i ewtl. narodowych — istnieją i odrębne, zwłaszcza w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Tej odrębności nie można zatuszować żadnemi deklamacjami. Właśnie nieliczenie się z nią musi z czasem jedność zasadniczą nadwyrężyć. Tę prawdę zrozumieli już dawno katolicy belgijscy i stworzyli taki ustrój polityczny, jaki odpowiada tej koncepcji: przy zorganizowanej jakości obozu katolickiego w sprawach wspólnych, pozostawia się odrębność — w jego ramach — reprezentacji robotniczej, mieszczańsko-ziemiańskiej — oraz włościańskiej. W ten sposób jedynie można umożliwić każdej grupie realną obronę jej interetów odrębnych, a zatem i wytrącić wrogom z ręki groźny oręż: możliwość wygrywania antagonizmów gospodarczych i społecznych dla rozsadzenia bloku. Ta odrębna organizacja nie oznacza bynajmniej, by się nie porozumiewano na zewnątrz. Na ogół blok katolicki w Belgji, podobnie jak analogicznie skonstruowane centrum niemieckie — wszystkie drażliwe sprawy załatwia na drodze porozumienia wewnętrznego. Zawsze jednak pozostaje klapa bezpieczeństwa: wolna ręka dla frakcyj.

Przy tak daleko posuniętej jedności politycznej obozu katolickiego — niema powodu do oddzielania polityki od akcji społecznej czy samopomocowej. To też w Belgji obydwa główne obozy, katolicy i socjaliści — ściśle złączyli w jedną całość ruch polityczny, zawodowy, oświatowy i samopomocowy (ubezpieczenie od choroby itp.), który tam ze względu na brak (projektowanego zresztą) obowiązkowego ubezpieczenia wielką odgrywa rolę. U socjalistów koncentracja ta występuje jeszcze znacznie wyraźniej; tu wszystko mieści się [illegible] jednym dachem w sławnym Mai[illegible]du peuple. Lecz i katolicy mają [illegible]ną koordynację całej akcji. Czynnik polityczny w obydwu obozach jest dominującym.

Charakterystyczną dla katolicyzmu belgijskiego organizacją jest J. O. C. (Jennesse ouvriére chretienne). Chrześcijańska młodzież robotnicza. Organizacja ta powstała samorzutnie, nawet trochę wbrew organizacjom młodzieży typu patronackiego, które dziś wchodzą w skład Akcji Katolickiej — zresztą również wyśmienitej. Z początku były trudności — dziś jednak młodzież robotnicza zyskała pełne uznanie władz kościelnych i posiada ona więcej członków, niż inne organizacje młodzieży katolickiej razem wzięte (70.000). O sprężystości świadczy fakt, że na same druki wydano w ciągu roku 5 milj. franków (1.250.000 zł). Ruch ten ma charakter wyraźnie robotniczy i jest prowadzony wyłącznie przez b. młodych robotników, którzy się wyrobili na działaczy na wielką skalę! Ta organizacja stanowi awangardę katolicyzmu w mozolnym ale ciągłym odzyskiwaniu utraconego swego czasu już prawie terenu robotniczego.

Inne organizacje katolickie stanowią też siłę bardzo znaczną. Liga Robotnicza, (polityczna) liczy 300.000 członków, kobiet zorganizowanych jest 250.000. Socjaliści są wprawdzie wciąż jeszcze silniejsi na terenie robotniczym, mają oni w związkach zawodowych 500.000 członków, a kooperatywy ich miały w ostatnim roku 7 miljardów obrotu. Lecz mieli oni już o 200.000 więcej zorganizowanych.

Decydującą potęgę stanowią jednak chłopi, naogół katoliccy, i im zawdzięczają katolicy belgijscy to, że są dziś najsilniejszem stronnictwem (78 mandatów wobec socjalistów, 28 liberałów, 11 aktywistów flamandzkich i 1 komunisty). To też katolicy rządzą dziś krajem (premjer Jaspar) łącznie z liberałami.

Czyżby i katolicy polscy nie mogli na podobnej drodze dojść do podobnych wyników?

A. N.

Rzekomy spór litewsko-niemiecki o Kłajpedę.

Cicha spółka udaje poważnionych.

Genewa. (PAT) Szwajc. Agencja Telegraficzna donosi: Rada Ligi Narodów zajmowała się w sobotę przed południem żądaniem rządu niemieckiego zbadania konfliktu, zachodzącego w Kłajpedzie pomiędzy gubernatorem Merkisem i dyrektorjatem z jednej strony a pewnemi kołami ludności kłajpedzkiej z drugiej. Komitet prawników, wyłoniony przez Radę Ligi Narodów, doszedł do wniosku, że każdy członek Rady Ligi ma prawo przedstawienia Radzie wszelkich wypadków naruszenia statutu kłajpedzkiego. Litewski minister spr. zagr. Zaunius, który wczoraj wieczorem konferował z przybyłym do Genewy gubernatorem Merkisem, oświadczył, że nie może przyjąć sprawozdania komitetu prawników, albowiem przemilcza ono podstawową sprawę, a mianowicie czy ludność Kłajpedy ma prawo zwracać się ze skargami do państw zagranicznych. Minister Zaunius żądał, ażeby w sprawie interpretowania odpowiedniego artykułu statutu Kłajpedy zasięgnięta została opinja haskiego trybunału międzynarodowego. Niemniej przeto rząd litewski nie sprzeciwia się formalnie omawianiu wniosku niemieckiego przez Radę Ligi. Doktór Curtius, powołując się na to, że obecnie niema już sprzeciwu ze strony litewskiej, prosi Radę, aby konflikt kłajpedzki postawiony został na porządku obrad Rady Ligi. Rada Ligi uchwaliła przyjąć sprawozdanie komitetu prawników oraz powierzyć norweskiemu delegatowi Hambro złożenie sprawozdania kwestji konfliktu kłajpedzkiego na plenum Zgromadzenia Ligi.

Sowiety masowo rzucają zboże na rynek europejski.

Z Londynu donoszą, że cena pszenicy osiągnęła na początku tygodnia — nienotowany od 25 lat — najniższy kurs. Katastrofalny spadek cen na światowych giełdach zbożowych podobno jeszcze się nie zakończył.

Board Orders Trade w Chicago postanowił przejściowo zamknąć giełdę zbożową dla krótkoterminowych zleceń obcych rządów. Zarządzenie to prawdopodobnie nie będzie miało pożądanego skutku, gdyż amerykański minister rolnictwa Hayde musiał przyznać, że katastrofalny spadek na amerykańskich rynkach zbożowych, a zwłaszcza w Chicago spowodowała częściowa dumpingowa metoda rządu sowieckiego, tzn. zarzuceniu rynków produktami niżej ceny własnych kosztów. Obecnie naradzają się nad zarządzeniami celem podniesiania cen zboża.

Oprócz wynajętej w Anglji w ostatnim czasie floty parowców transportowych do wywozu zboża, wynajął rząd sowiecki również większą ilość okrętów transportowych we Włoszech, celem przewiezienia większej ilości pszenicy rosyjskiej do Anglji i Ameryki. Jedenaście tych okrętów opuściło już Genuę i znajduje się obecnie w drodze do rosyjskich portów czarnomorskich, gdzie ma się na nie załadować zboże.

W Liverpoolu, Chicago, Winnipegu itd. przyszło do sensacyjnego spadku cen zboża. W Chicago spadła cena pszenicy na wrzesień z $76\frac{5}{8}$ w dniu poprzednim na $74\frac{1}{2}$, pszenica na grudzień z $86\frac{5}{8}$ na $77\frac{7}{8}$. Podobny spadek kursów zanotowano także w Winnipegu.

Wywiad z Kiepurą.

Kiepura wygląda trochę zmęczony po zbyt krótkim urlopie. A zmęczył się niemało przy nakręcaniu „dźwiękowca" w Włoszech. W Wiedniu odwiedził naturalnie operę. „Już pół roku nie byłem na scenie, żalił się ze smutkiem. „Tyle czasu zabrał mi dźwiękowiec „śpiewające miasto", który nakręcaliśmy kolejno na Capri, w Neapolu, Rzymie, Medjolanie i w Londynie. Fabuła filmu przypomina nieco moją własną karjerę. Myślę, że dźwiękowiec ten znaczyć będzie nowe szlaki dla filmów dźwiękowych. Sfilmowaliśmy tam m. in. wybuch Wezuwjusza.

Kiepura mówi prędko, obiecuje, że niektóre pieśni jego z „Śpiewającego miasta" staną się szlagierem nadchodzącego sezonu, zwłaszcza śliczna „piosnka signory", wzorowana na starych ludowych włoskich motywach.

Magazyn artyleryjski wyleciał w powietrze.

Katastrofalny wybuch 27 tys. granatów we Francji.

Z Paryża donoszą: W nocy z soboty na niedzielę eksplodował magazyn z pociskami artyleryjskiemi znajdujący się w lasach pod miejscowością Luneville. W powietrze wyleciało 27 000 granatów przeważnie kalibru 37 mm. Dzięki położeniu śród lasów w oddaleniu od osiedli, nikt z ludności nie odniósł poważniejszych obrażeń. Siła detonacji była niezwykle wielka tak, że słyszano, a nawet odczuto wybuch w dalekim promieniu.

Przyczyny wybuchu trudno na razie ustalić, zachodzi jednak podejrzenie zbrodniczego włamania i rozmyślnego spowodowania eksplozji. Katastrofa mogła przybrać znacznie większe rozmiary, gdyż w pobliżu znajdują się cztery magazyny amunicji, które tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie wybuchły pod wpływem wstrząśnienia.

„Upiór" z Düsseldorfu nareszcie okazuje skruchę.

Przebywający w więzieniu wampir z Düsseldorfu Piotr Kürsten okazuje ostatnio wyrzuty sumienia. Ustawicznie woła: „zasądźcie mnie!! Powinni mnie powiesić!" Masowy ten morderca, obojętny na widok licznych swych ofiar, zmienił się zatem znacznie. Cechuje go nerwowość i niezwykła wrażliwość. Prawie przez noc Kürsten przeobraził się w starca. Jak już krótko pisaliśmy, należy się spodziewać procesu wampira z Düsseldorfu w polowie października.

Starcie policji z Hindusami.

Policja zmuszona była do użycia broni palnej w Noradabad, gdy werbujący się ze zwolenników kongresu ochotnicy, którzy patrolowali w okolicach ratusza celem uniemożliwienia wyboru miejscowej rady muzułmańskiej i rozdzierali kartki wyborcze, odmówili rozejścia się pomimo wielokrotnych ostrzeżeń i zaatakowali policję kamieniami i cegłami. Ostatecznie policja dała salwę, od której 46 manifestantów odniosło rany, a jeden został zabity na miejscu. Kilkunastu policjantów jest także rannych. Obecnie władze panują całkowicie nad sytuacją.

Według doniesień z Midnapore 19 osób, które brały udział w rozruchach w Khaira w czerwcu rb. skazanych zostało na dwa lata więzienia, 10 na półtora roku, 1 na rok i 3 na 6 miesięcy więzienia.

Nieudały lot do Australji

Lotnik Matthews w czasie lądowania w Indjach przymusowego uległ wypadkowi. Śmigło i skrzydło samolotu zostały złamane. Jest nadzieja, że za kilka dni aparat zostanie naprawiony, nie mniej jednak Matthews musi się wyrzec wszelkiego usiłowania pobicia rekordu Hinklera (lot Anglja—Australja w ciągu 15½ dni). Pragnąc pobić ten rekord, Matthews musiałby przebyć do dnia 1 października 3.600 mil, które go dzielą jeszcze od Australji.

Czesi nie chcą niemieckich filmów.

Przepraszają za zniszczenie teatrów, ale niemczyznę ukrócą.

Praga. (PAT) W dniu 28 bm. napięcie demonstracyj antyniemieckich osłabło w znacznym stopniu, chociaż tu i owdzie dochodziło na ulicach do starć między policją a demonstrantami, wśród których tym razem było wielu komunistów, korzystających z zamieszek i usiłujących opanować ulicę. Aresztowano przy tej sposobności kilku demonstrantów oraz kilkunastu pobito.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu politycznego Rady Ministrów ministrowie niemieccy w ostry sposób protestowali przeciwko demonstracjom, żądając jak najenergiczniejszych kroków ze strony czynników rządowych w celu natychmiastowej likwidacji zaburzeń. Ministrowie jednogłośnie potępili demonstracje, stwierdzając że wywołują one nietylko niebezpieczeństwo poważnych komplikacyj wewnętrzno-politycznych, ale także utrudniają międzynarodową sytuację państwa, zwłaszcza w obecnym momencie politycznym. Również posiedzenie rady miejskiej wydało rezolucję, w której rada stwierdza, iż początkowo sympatycznie odnosiła się do poważnych demonstracyj przeciwko istotnie zbytnio panoszącej się w Pradze niemczyźnie, skoro jednak demonstracje przybrały charakter zaburzeń, najostrzej je potępia i wzywa obywateli Pragi do zachowania spokoju. Ta rezolucja rady miejskiej spotkała się z ostrą krytyką ze strony pism umiarkowanych, które dziwią się, iż rada miejska mogła pochwalać rzekomo poważne początkowo demonstracje, którym od pierwszego momentu groziło opanowanie prez nieodpowiedzialne żywioły. Podobnie zarząd stronnictwa socjalistyczno-demokratycznego, które wczoraj rozpoczęło swój kongres, uchwalił rezolucję, potępiającą w jak najostrzejszy sposób demonstracje i stwierdzającą, że były one wybrykiem żywiołów faszystowskich.

Charakterystyczne są głosy prasy niemieckiej z Berlina, stwierdzające, że w opinji tamtejszej demonstracje praskie wywołały jak najnieprzychylniejsze wrażenie i że uważa się tam jakoby policja praska zbyt słabo występowała przeciw demonstrantom i przez swe bierne zachowanie jak gdyby je popierała.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

X. Dr. Tadeusz Glemma, profesor historji w seminarjum duchownem w Pelplinie, został powołany na stanowisko profesora historji do uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie jako następca ustępującego prof. X. Dr. Fijałka. X. G. obejmuje katedrę w Krakowie w październiku z nowym semestrem.

Jako następcę X. prof. Glemmy powołał JE. X. Biskup X. Dr. Cichowskiego prof. uniwersytetu we Lwowie.

JE. Najprzew. X. Biskup zamianował X. Marjana Karczyńskiego z Łasina dziekanem dekanatu grudziądzkiego, X. kuratusa Młyńskiego w Tczewie proboszczem honorowym.

Wybory do Sejmiku obwodu Złotniki Kujawskie.

Ub. niedzieli odbyło się głosowanie wyborcze do Sejmiku powiatu inowrocławskiego w obwodzie Złotniki Kujawskie. Na 3619 uprawnionych do głosowania głosowoło tylko 1367 wyborców. Wynik był nast.:

Lista rolnicza 284 głosów (1 mandat).
NPR. 398 głosów (1 mandat).
PPS. 327 głosów (1 mandat).
Piast 452 głosy (2 mandaty).

W Poznaniu głosować będzie 133.678 osób.

Z Poznania donoszą: Listy uprawnionych do głosowania do Sejmu i Senatu w Poznaniu są już gotowe. Do Sejmu głosować może 133.678 osób, do Senatu zaś — 93.648.

Tajemnicze zabójstwo pastora w Kępnie.

Aresztowanie niemieckiego redaktora.

Z Poznania donoszą: Przed kilku dniami nadeszła do Poznania wiadomość o nagłej śmierci pastora Klawittera z Kępna, woj. poznańskie. „Posener Tageblatt“ doniósł, że zaszedł tu wypadek samobójstwa wystrzałem rewolwerowym. Obecnie okazuje się, że Klawitter został zamordowany i jako podejrzanego o zbrodnię, aresztowano redaktora wychodzącego w Kępnie niemieckiego tygodnika „Kempner Wochenblatt“ Adolfa Kietzmanna. Powodem zbrodni miała być zemsta za lojalność zmarłego pastora wobec państwa Polskiego.

Bibljoteka i pamiątki po Kasprowiczu.

W muzeum miejskiem m. Poznania powstaje dział Kasprowiczowski, obejmujący wszelkie pamiątki po poecie. Pozatem w muzeum znajdzie pomieszczenie bibljoteka darowana przez poetę miastu.

Uroczyste otwarcie bibljoteki im. Jana Kasprowicza w Muzeum odbędzie się 9 października.

Tragiczny zgon znanego dżokeja.

Z Poznania donoszą: W szpitalu zmarł były kapral 15-go p. ułanów Wlkp. w Poznaniu, Władysław Rzyski, który przed tygodniem, jako jeździec na wyścigach konnych w Ławicy, upadł wraz z koniem podczas brania przeszkody i doznał bardzo ciężkich obrażeń.

Ś. p. Rzyskiego znamy również z toru bydgoskiego, jako doskonałego jeźdźca.

W Kruszynie.

W lokalu p. Sukowskiego odbyło się w ubiegłą niedzielę przedwyborcze zebranie Ch. D., w którem wzięło udział około 40 osób. Referat o sytuacji politycznej w kraju wygłosił red. Kobierski z „Dziennika Bydgoskiego“. Prelegent w godzinnem przemówieniu przedstawił bezstronnie, że głównym sprawcą zła jest żydostwo, które swojemi wpływami przemożnemi, prowadzi cały naród do niechybnej klęski.

W dyskusji stwierdzono, że obywatelstwo Kruszyna i okolicy w wyborach weźmie udział, lecz głosy swe odda na Ch. D., gdyż widzi w niej jedyne stronnictwo, które ma program jasny i które może poprowadzić społeczeństwo do szczęśliwszego jutra. Dziś każdy już rozumie, że partyjnictwo prowadzi Polskę do zguby i dlatego na „piękne obiecanki“ nie pójdzie. Życie same wskazuje, że tylko stronnictwo oparte na sprawiedliwości chrześcijańskiej musi dojść do głosu, by łagodzić przeciwieństwa klasowe i stanowe. Ono też będzie w obecnych wyborach poparte przez wszystkich tych, komu leży na sercu przyszłość naszej Ojczyzny i lepsze jutro przyszłych pokoleń.

Wągrowiec.

Z gminy Ochodza. Starosta powiatowy w Wągrowcu zatwierdził p. Walentego Macioszka na sołtysa gminy Ochodza na przeciąg 3 lat.

Z chóru farnego. Zebranie plenarne odbyło się w ub. wtorek o godz. 20 w sali ćwiczeń przy ul. Gnieźnieńskiej. Zebranie zagaił prezes p. Stachowiak, protokół odczytał sekretarz p. H. Koczorowski, następnie prezes przedstawił sprawozdanie z wycieczek chóru do Inowrocławia i Gniezna. Postanowiono urządzić zabawę. Zebranie zakończono pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Zebranie S. M. P. w Wągrowcu odbędzie się w środę, dnia 1 października o godz. 20 w ognisku przy ul. Gnieźnieńskiej.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 21. bm. odbył się na stadjonie miejskim mecz koszykówki pomiędzy seminarjum Wągrowiec — Kcynia. Rozgrywkę zakończono zwycięstwem Wągrowca 28:24 pkt. Następnie pomiędzy sem. Wągrowiec — Kcynia odbyło się spotkanie towarzyskie w piłkę nożną. Wynik 0:0.

Do Tow. Powstańców i Wojaków obwodu Skórcza.

Zbliża się dzień 5 października w którym to dniu odbędą się manewry naszej organizacji. Z uwagi na to, że ćwiczenia manewrowe w Skórczu mają wykazać w pierwszym rzędzie sprawność i zapał naszych członków do idei Powstańców i Wojaków, powtóre, że oczy całego powiatu będą zwrócone na ilość i postawę naszych wojaków, wzywa się placówki w skład obwodu wchodzące o jak najliczniejsze branie udziału w tych manewrach.

Druhowie!

Społeczeństwo jest zaniepokojone zachłannością pruską. Bezczelny atak Treviranusa na całość granic winien nas Powstańców i Wojaków pobudzić do czynu, musimy twardo stać na straży naszych granic i czujnie patrzeć, aby odeprzeć atak wroga.

Wobec tego wzywamy Was, abyście obowiązek Was spełnili, by nie zabrakło ani jednej placówki, byśmy wspólnie wszyscy zgodnie zamanifestowali nienaruszalność naszych granic.

Program!

Godz. 6,30: Powitanie z orkiestrą na dworcu w Skórczu przybywające towarzystwa i delegacje.

Godz. 7,30: Podział poszczególnych kompanij na jednostki bojowe.

Godz. 8.00: Składanie raportu i odmarsz do kościoła. Po nabożeństwie zbiórka przed kościołem i pochód na rynek.

Godz. 9,45: Manifestacja organizacji P. W. przeciwko zachłanności Treviranusa na całość granic Polski. W manifestacji biorą udział wszystkie Towarzystwa Powstańców i Wojaków, towarzystwa i zrzeszenia kulturalno-oświatowe w Skórczu (program: przemówienie, odczytanie rezolucji i odśpiewanie roty).

Godz. 10,30: Obiad bezpłatny w sali p. Szwarcy.

Godz. 12.00: Wymarsz na manewry.

Godz. 17.00: Zakończenie i defilada.

Wolność! **Zarząd Obwodowy.**

Nakło.

Z Bractwa Strzeleckiego. W ub. niedzielę odbyło się zakończenie letniego sezonu, połączonego ze strzelaniem o godność króla żniwnego, honorowe premje orderowe, premje i t. d. Godność króla żniwnego zdobył poraz trzeci zrzędu p. Mikołaj Semrau. I. premję zdobył p. M. Semrau, II. p. B. Seydak, III. p. T. Biniakowski, IV. p. J. Stypczyński, V. p. J. Sytek. Pozatem zdobyło 23 braci premje wartościowe, oraz 9 braci premje w postaci drobiu.

Druga wielka afera przemytnicza w Poznaniu.
Sprowadzał nielegalnie broń z Niemiec.

Straż Graniczna wykryła jeszcze drugą aferę przemytniczą w Poznaniu. Działającym na szkodę państwa jest rusznikarz Jaruszewski z ul. Woźnej, który przemycał broń z Berlina przez Gdańsk do Polski.

Przeprowadzono również rewizję w składzie broni przy ul. Gwarnej 15, własności Niemca Eugeniusza Minkego, która dała wprost niewiarygodne wyniki. W rezultacie rewizji trwającej bez mała całą dobę, znaleziono tam wielkie ilości broni w postaci rewolwerów, fuzyj, strzelb myśliwskich i t. d., przemyconych z Niemiec. Minke czynił to w tak perfidny sposób, że dla zatarcia śladów broń sprowadzał przez Gdańsk, skąd, jako towar gdański przewoził do Poznania, oczywiście bez cła. Ponadto Minke posługiwał się pośrednictwem pewnej firmy gdańskiej. Straty, poniesione przez skarb państwa wynoszą około 200.000 zł. Śledztwo w tej aferze trwa w dalszym ciągu.

Katastrofa autobusowa pod Poznaniem.
7 osób ciężko rannych.

Z Poznania donoszą: Na szosie Zegrze—Poznań autobus zderzył się z wozem zamieszkałego w pobliżu rolnika. Stało się to w chwili, gdy autobus chciał wyminąć furmankę.

Autobus uległ rozbiciu, a z pośród pasażerów 7 osób odniosło ciężkie rany tak, iż musiano je przewieźć do szpitala.

Ciężkich obrażeń doznali Matuszewski Józef, student z pow. gostyńskiego (uszkodzone oko i rany) i Klus Anna z Poręby p. Jarocin (uszkodzone oko); lżej ranieni zostali woźnica wozu Andrzej Jasiński, lat 58 z Żegrza, Filip i Ludwika Zerge, ul. Dębińska 1 i Józefak Jan, lat 56, rolnik.

Na miejsce katastrofy wezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło rannym pierwszej pomocy, przewożąc następnie Matuszewskiego do szpitala Przemienienia, a Klus Annę do kliniki ocznej.

Śledztwo w sprawie katastrofy prowadzą władze policyjne.

Echa usiłowanego morderstwa w Nowymmłynie.
Z rozprawy sądowej.

Chojnice, dnia 29. 9.

Przed sądem okręgowym w Chojnicach toczyła się sensacyjna rozprawa sądowa o usiłowane morderstwo 67-letniego deputatnika Jana Ringwelskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli 19-letni Józef Patela i 40-letni Franciszek Wróblewski, właściciel 49-morgowego gospodarstwa w Borowymmłynie.

Rozprawie przewodniczył prezes sądu okr. sędzia Staruszkiewicz, oskarżał prokurator Janowski.

Oskarżony Patela przyznaje się do czynu. W marcu br., namawiał go osk. Wróblewski do zamordowania deputatnika Ringwelskiego. Mord planowano już od dłuższego czasu.. Krytycznego wieczora, t. j. 4 lipca br., przybył Wróblewski do zagrody Pateli i wywabiwszy P. na drogę, począł go namawiać do zbrodni. Wyjął z kieszeni pół litra wódki, aby w ten sposób dodać mu odwagi. Patela alkohol wypił. Wówczas wyjął Wr. z kieszeni list od swej szwagierki, w którym ta donosi, że jeżeli Patela nie zabije Ringwelskiego, to ona jego żoną nie zostanie. Myśl utraty ukochanej dziewczyny, z którą miał się ożenić, tak na niego wpłynęła, że ostatecznie zabrał dubeltówkę oraz 3 naboje i poszedł na drogę, wiodącą z Prądzony do Borowegomłyna. Tegoż wieczora przebywał 67-letni Jan Ringwelski u swego sąsiada Jakóba Rudnika i o godz. 11 wiecz. powracał do swego mieszkania na wybudowanie. Ringwelski zbliżył się na odległość około 10 metrów, Patela oddał dwa strzały raniąc go w czoło i w prawe ramię. Zbroczony krwią starzec padł na ziemię. Przewieziono go w stanie bezprzytomnym do zakładu św. Boromeusza w Chojnicach, gdzie udało się utrzymać rannego przy życiu. W dwa dni później sprawca mordu został aresztowany i przyznał się do czynu.

Patela jest umysłowo niedorozwinięty, do szkoły prawie że nie uczęszczał, pozatem nie miał odpowiedniego wychowania. Ojciec od lat 10 nie żyje, matka od la 2 jest ociemniałą. Wykonał to, co mu Wróblewski rozkazał, do Ringwelskiego żadnej urazy nie miał.

Oskarżony Wróblewski zaprzecza jakoby namawiał Patelę do zamordowania jego deputatnika. Zaprzecza również, jakoby deputat Ringwelskiego był mu ciężarem.

Świadek Jan Ringwelski opowiada całe zajście krytycznego wieczoru. Jest zdnia, że jedynie Wróblewskiemu zależało na sprzątnięciu jego osoby ze świata.

Dalsi świadkowie zeznali, że osk. Wróblewski namawiał Patelę do zeznań na jego korzyść.

W końcu rozprawy przesłuchano lekarza dr. Łukowicza, dr. Sochaniewicza i dr. Piełowskiego, którzy zeznali, że Patela jest człowiekiem umysłowo niedorozwiniętym, lecz czyn swój popełnił z rozmysłem.

Prokurator domagał się surowej kary dla podsądnych i to dla Pateli 5 lat ciężkiego więzienia, zaś dla Wróblewskiego 12 lat ciężkiego więzienia.

Po dłuższej naradzie zapadł wyrok, skazujący Patelę na 3 lata ciężkiego więzienia, zaś Wróblewskiego na 4 lata ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych przez 5 lat.

Wróblewskiego, który odpowiadał z wolnej stopy, aresztowano po odczytaniu wyroku.

Nieprawdopodobna historja o „cudownym lekarzu“ w Poznaniu.
Do 20-letniego eskulapa chodziły kobiety na kurację jak po święconą wodę.

„Nowy Kurjer“ donosi:

Przy ul. Pocztowej 13 głosił od 6 tygodni wielki szyld rozmiarów 20×50 wszem wobec i każdemu z osobna, że w domu tym na trzeciem piętrze ordynuje: Lekarz ratujący zdrowie, Jan Bręczewski, godziny przyjęć od 9—12, 1—3.

Warunki zewnętrzne lekarza ciała i duszy kobiecej były podobno pierwszorzędne, to też pacjentki nie mogły się docisnąć jedna przed drugą przed oblicze młodego (ma około 20 lat) eskulapa. Cierpiące osoby były oczarowane „fascynującemi“ zabiegami lekarza, niemniej także urządzenie gabinetu wzbudzało podziw u pacjentek. Na półkach błyszczały pięknie oprawne dzieła bibljoteki „fachowej“, na którą składała się encyklopedja Trzaski, Everta i Michalskiego oraz kilka popularnych książek przyrodoleczniczych. Stół kuchenny błyszczał śnieżną bielą ceraty, jako stół operacyjny, obok stała skrzynka magiczna z cudownemi medykamentami. Na niepokalanej białości serwecie błyszczały aparaty chirurgiczne, jak noże, nożyczki i t. p. narzędzia.

Ujmujący lekarz zabierał się bardzo radykalnie do wypędzania chorób z ciał pięknych pacjentek. Każda cierpiąca osoba rozbierała się i kładła na stół operacyjny. Zaczęły się zabiegi lecznicze.

Od wstępnych oględzin, masażów całego ciała, opukiwań młotkiem porcelanowym zależało, jakie lekarstwo trzeba choremu ciału zaaplikować. Dla tem lepszego zbadania chorych miejsc posługiwał się cudowny lekarz latarką elektryczną, wykrywając przy pomocy jej światła prawie zawsze chorobę weneryczną. Skrzynka z butelkami zawierała cudowne płyny, które miały zdrowie pacjentkom przywracać.

Był tam ocet cebulkowy, wywary z djabelskiego ziela, „cudowna igła“ do zapobiegania macierzyństwu, niezwykła szpilka do zastrzyków cukrowych i jodoformowych i jeszcze wiele innych buteleczek z niemniej skutecznemi medykamentami, spreparowanemi na wodzie i farbach różnego koloru.

Zabiegi lecznicze kosztowały 20, 40, 100 zł, a nawet, jeśli na stole operacyjnym trzeba było dokonać „trudnej operacji“ — 150 złotych.

Pacjentki były z kuracji zadowolone. Interes szedł świetnie, lekarz ręce zacierał.

Istniał nawet projekt rozszerzenia lecznicy i otworzenia filji na prowincji. Młody eskulap nie zasypiał gruszek w popiele, starając się z jednej strony o godnego zastępcę na czas służby wojskowej i z drugiej o piękną i młodą żoneczkę z pienędzmi, za pośrednictwem biura matrymonjalnego Antoniego Górczewskiego z Kórnika.

I byłoby wszystko szło dobrze, gdyby cudowną lecznicą i lekarzem kobiet nie zainteresowała się policja. Atak odbył się zaraz na kilka frontów. Tablicę ściągnięto z muru, ze stołu operacyjnego pacjentkę, cudownego lekarza przytrzymano za kołnierz i osadzono w areszcie, gdzie obecnie duma nad swą zwichniętą karjerą lekarza-uzdrawiacza lepszej połowy rodzaju ludzkiego. Policja bowiem zaprzeczyła doktorowi wykształcenia lekarskiego, wytykając mu pochodzenie z Szamotuł, fach malarski, zawód mechanika i dopiero 20 wiosen życia.

Działo się to wszystko w stołecznem mieście Poznaniu, w miesiącu sierpniu i wrześniu roku pańskiego 1930.

Z Grudziądza.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dnia 2 października uroczyste otwarcie teatru grudziądzkiego, pod kierownictwem p. St. Zięciakiewicza. Już z pierwszych prac mamy dowody, że zarząd teatru wykazuje istotnie ogromną przedsiębiorczość i pracowitość. Na inaugurację przygotowano polską sztukę, komedję **„Nad polskiem morzem"** J. Rączkowskiego.

Baczność, bracia strzelcy. Końcowe strzelanie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się dnia 12 października. Dwa strzelania tylko odbędą się więc przed ukończeniem sezonu. Najbliższe strzelanie o nagrody i kubek i order odbywa się w poniedziałek, dnia 29. bm. o godz. 3 po poł. Wszystkich braci zachęca się do jak najliczniejszego udziału.

Towarzystwo Czytelni Ludowych żegnało J. E. Ks. Biskupa Dembka. W dn. 26 bm. obchodził tut. Komitet Tow. Czytelni Ludowych uroczysty obchód 50-lecia T. C. L., który to obchód połączono z uroczystem pożegnaniem J. E. Ks. Biskupa Bernarda Dembka, swego długoletniego prezesa, a obecnego prezesa Pomorskiej Rady Okręgowej T. C. L. Podwójna ta uroczystość odbyła się w auli Państw. Gimnazjum Klasycznego, którą wypełniła liczna publiczność ze wszystkich sfer z duchowieństwem, przedstawicielami władz samorządowych, miejskich i wojskowych na czele. M. in. zauważyliśmy członka Rady Głównej T. C. L. ks. prob. Skoniecznego z Bydgoszczy, starostę grodzkiego p. Montwiłła, wiceprezydenta miasta p. Krobskiego, asesora starostwa powiatowego p. Ziółkowskiego, p. generała Rachmistruka, p. generała Ładosia, prezesa Z. O. K. Z. p. sędziego Rogozińskiego, p. prokuratora Hermana, komendanta Pol. Państw. p. Cywińskiego.

Po przybyciu J. E. Ks. Biskupa Dembka, zagaił uroczystość dyr. Państw. Gimn. Klasycznego p. Puppel, poczem chór mieszany Tow. śpiewu „Lutnia" pod batutą dyrygenta prof. Dawidowicza wykonał kilka utworów. Świetny i z pietyzmem ujęty wykład jubileuszowy o historji i 50-letniej działalności Towarzystwa Czytelni Ludowej wygłosił długoletni pracownik T. C. L. inż. Zaliński.

Z ramienia Rady Głównej T. C. L. wygłosił pożegnalne przemówienie ks. Skonieczny z Bydgoszczy, wspominając nadludzką pracę ks. biskupa Nominata na niwie oświatowo-narodowej. Następnie dłuższem przemówieniem pożegnał Ks. Biskupa w imieniu Komitetu T. C. L. dyr. Puppel. Do pożegnania tego dołączyło się także i Koło Przyjaciół Harcerstwa Polskiego, które przez usta ks. kapelana i drużynę harcerek żegnało swego dobroczyńcę słowami z głębi serca płynącemi.

Na wszystkie te przemówienia odpowiedział Ks. Biskup, dziękując wszystkim zebranym za przywiązanie i miłość dla niego, udzielając zebranym błogosławieństwa apostolskiego. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" i gromkim okrzykiem na cześć J. E. Ks. Biskupa Bernarda Dembka zakończono tę tak wzniosłą uroczystość.

Ćwiczenia młodzieży męskiej Tow. Gimn. „Sokół" I. odbywają się w dalszym ciągu w sali gimnastycznej gimnazjum klas. przy ul. Sienkiewicza i to w każdy wtorek i piątek od godz. 6-tej wieczorem.

Treningi sekcji bokserskiej przy Tow. Gim. „Sokół" I. odbywają się regularnie w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 8-ej wieczorem w sali gimnastycznej gimnazjum klasyczn. przy ul. Sienkiewicza. Obecność wszystkich członków konieczna.

Jubileusz 25-lecia pracy zawodowej artysty-skrzypka. W lokalu p. Klarowskiego w „Królewskim Dworze" koncertuje ze swą orkiestrą znany i powszechnie lubiany artysta-muzyk p. Wacław Kaczmarek. Artystyczne występy zespołu tego stoją na wysokim poziomie, to też nic dziwnego, że lokal podczas koncertu zapełnia się miłośnikami muzyki. — Jak się dowiadujemy, na dz. 1 października br. przypadło 25-lecie pracy zawodowej p. W. Kaczmarka. W dniu tym odbędzie się wielki koncert jubileuszowy.

Wspaniała manifestacja katolicka w Grudziądzu.
Uroczyste pożegnanie J. E. Ks. Biskupa.

Komitet parafjalny, na którego czele stanął ks. Mańkowski, a do którego jako członkowie należeli pp.: prezydent Włodek, radca Ruchniewicz, inspektor Wodwud, insp. Kaszewski, senjor kupiectwa Zawacki, dyr. Grobelny, Zalewski, Helena Kruszonowa, red. Kunz, urządził w niedzielę, dn. 28 bm. wielki uroczysty obchód, akademję pożegnalną w Teatrze Miejskim.

Już o godz. 3-ej po południu widownia Teatru Miejskiego wypełniła się po brzegi. O godzinie 16,30 zajechał J. E. Ks. Biskup w towarzystwie p. prezydenta Włodka, radcy Ruchniewicza i ks. Mańkowskiego do Teatru Miejskiego. Straż honorową pełniło Bractwo Strzeleckie, komendę dzierżył kom. Bractwa Kurkowego p. Jan Kellas. Stawili się również Sokoli z prezesem okręgu i podoficerowie rezerwy z prezesem Pełką na czele oraz Straż Pożarna. Zebrane tłumy zgotowały przybyłemu Ks. Biskupowi żywiołową manifestację. Wiwatowano również gdy J. E. Ks. Biskup ukazał się na scenie. Orkiestra Młodzieży Katolickiej przy Farze odegrała hymn papieski, który wszyscy wysłuchali stojąc.

Uroczystą akademję w imieniu komitetu parafjalnego zagaił pięknem przemówieniem powitalnem ks. Mańkowski, nast. prezydent Włodek w swem pięknem przemówieniu podniósł owocną pracę Ks. Biskupa jako duszpasterza największej parafji na Pomorzu, przez swą dziesięcioletnią działalność duszpasterską dla dobra kościoła świętego, jako i państwa. Przy tej sposobności wręczył p. Prezydent J. E. Ks. Biskupowi podarek w imieniu miasta w postaci wspaniałego obrazu, przedstawiającego widok miasta z kościołem farnym i ratuszem od strony Wisły, pendzla prof. Szczeblewskiego.

W imieniu dozoru kościelnego żegnał Ks. Biskupa radca Ruchniewicz, w imieniu organizacyj, bractw i towarzystw kościelnych i świeckich przemówił p. Zalewski, prezes Kolejowego P. W. Senjor kupiectwa p. Jan Zawacki wręczył J. E. Ks. Biskupowi drogocenny ornat, wykonany przez siostry Elżbietanki. P. Barczyńska w imieniu matek chrześcijańskich wręczyła Ks. Biskupowi kielich i patynę.

Rozczulony do głębi przemówił Ks. Biskup, żegnając się serdecznie z parafją, dziękując za tak wspaniałe dary, za słowa uznania, a szczególnie dziękował p. prezydentowi Włodkowi, Magistratowi, Radzie Miejskiej za łaskawą pomic, udzielaną parafji, oraz Dozorowi Kościelnemu, p. radcy Ruchniewiczowi, jednem słowem wszystkim za to poparcie, jakiem go obdarzano. W końcu nawołuje gorąco do wytrwania w pracy dla Boga, kościoła św. i państwa.

W końcu raz jeszcze w imieniu zebranych tłumów pożegnał J. E. Ks. Biskupa ks. Mańkowski i poprosił dla zebranych o apostolskie błogosławieństwo, którego też Ks. Biskup zebranym udzielił. Był to najpiękniejszy moment tej wspaniałej uroczystości.

W wykonaniu programu orkiestra Młodzieży Katolickiej przy Farze odegrała kilka utworów, a zjednoczone chóry kościelne pod batutą dyrygenta p. Blocha odśpiewały pieśń pożegnalną. Następnie towarzystwa, bractwa, cechy i organizacje utworzyły szpaler od teatru do mostu.

Przed teatrem zajął Ks. Biskup miejsce w powozie p. prezydenta. Na czele jechał Sokół konny. Publiczność tworzyła jakby żywy mur i owacyjnie żegnała swego duszpasterza. Liczne orkiestry grały naprzemian. Ostatnie pożegnanie nastąpiło przy moście kolejowym, gdzie Ks. Biskup z powozu przesiadł do samochodu. Zebranym tłumom udzielił Ks. Biskup błogosławieństwa i odjechał do Grupy do Ojców Misjonarzy.

Nad porządkiem publicznym czuwała sprawnie P. P. z komendantem p. Cywińskim, oraz Straż Pożarna z komendantem p. Kaszewskim na czele.

Nowość w Grudziądzu.
Wydawnictwo godne poparcia i takiej wzmianki.

W Grudziądzu powstała Pomorska Agencja Wydawnicza, która za cel wzięła sobie aby zaspokoić głód książki i czasopism, a którą kieruje znany na bruku grudziądzkim pan Hendler.

Nie każdy w dzisiejszych tak trudnych czasach może sobie pozwolić na abonament więcej jak jednego pisma codziennego, które jak chleb potrzebne jest każdemu, kto chce być poinformowany o tem, co się w świecie dzieje. Z abonowaniem tygodników ilustrowanych jest gorzej, bo te może abonować tylko ten, kto ma po temu dochody.

Wielu bardzo wielu bywa w kawiarniach, bo tam ma możność przeczytania jednej lub drugiej gazety.

Świat i ludzi pozna się właśnie z ilustracyj tych czasopism, które powinny się znaleźć w każdej rodzinie, aby nas pociągnąć na wyżyny do piękna. Abyśmy na moment zapomnięć mogli o tem wszystkiem co nas boli, co nas gniecie, a żyć choć na chwilę sztuką i pięknem.

Pomorska Agencja Wydawnicza urządziła na wielką skalę bibljotekę czasopism i proszę posłuchać, jak to ładnie i składnie urządzono:

Za złotych 10 miesięcznie otrzyma każdy abonent 10 pism ilustrowanych do wyboru zatrzymując czasopisma te przez jeden tydzień. Abonent, który abonuje czasopisma w drugim tygodniu płaci na miesiąc 6,— zł, w trzecim tygodniu 4,— zł, w czwartym tygodniu 2,— zł, a w piątym tygodniu 1,— zł.

Za 10 czasopism, a przecież ilustracje, żarty czy inne podobne pisma nie tracą przez rok cały na wartości i jest to obojętnem czy czyta się takowe w pierwszym czy w piątym tygodniu, jedynie różnica i to wielka jest w cenie abonamentu.

P. Hendlerowi i Radomskiemu należy się uznanie, że w ten sposób chcą głód czasopism ilustrowanych i t. p. wyplenić wśród mas łaknących takowych, a wierzę, że im się to w pełni uda.

Szerokie masy publiczności łaknącej tego chleba duchowego wdzięczne będą inicjatorom za tak miłą dogodność w abonamencie tych dziś tak bardzo ciekawych czasopism ilustrowanych, a nie dla każdego ze względu na drogi abonament dostępnych.

Życząc Pomorskiej Agencji Wydawniczej jak najlepszego rozwoju i powodzenia zwracamy szerokim masom publiczności uwagę na ten najprostszy sposób zaopatrzenia się w stały abonament ilustracyj i t. p. czasopism, które niewątpliwie w każdej rodzinie staną się nieodłącznym przyjacielem, które pokocha każdy, tak młody jak i stary i zamiast bywać w lokalach. po za domem, spędzi czas w najmilszem gronie rodzinnem. Zbliżają się wieczory zimowe. niechaj więc każdy pamięta o bibljotece czasopism ilustrowanych, która będzie niewątpliwie dla każdego uprzyjemnieniem tychże wieczorów. Oto najmilsze i najserdeczniejsze życzenia składamy pod adresem miłośników wszelakiej ilustracji. Adres Pomorskiej Agencji Wydawniczej jest: Grudziądz, ul. Stara. (25220

Wiadomości z Tczewa.

Wizytację ks. biskupa. W ub. środę zwiedził ks. biskup Okoniewski tut. szkołę handlową w otoczeniu księży: kanonika Lewandowskiego, ks. prob. Młyńskiego, kapelana Jagły i inspektora Tarnowicza. Biskupa powitało na schodach grono profesorów z p. dyr. Semrauem na czele, oraz przedstawiciele Kuratorjum Szkoły w osobach pp. prezesa Maciejewskiego i p. Pawlikowskiego. Hołd Jego Eks. składał w imieniu wychowawców i wychowanków dyr. Semrau.

Osobiste. Pobłogosławiony został w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy związek małżeński p. Elżbiety Witkowskiej z Tczewa z p. Mieczysławem Buczkowskim, długoletnim kontrolerem firmy Singer. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Zmniejszenie koncesyj wódczanych. Dowiadujemy się, że Izba Skarbowa w Grudziądzu zawiadomiła tut. kupców kolonjalistów pp. Wacha i Reinckego, że koncesje na wyszynk wódek i piwa będą im odebrane.

Turniej tenisowy o mistrzostwo m. Tczewa. W ub. środę rozpoczęto walkę o mistrzostwo m. Tczewa. Spotkania i wyniki dotychczasowe są nast.: W grze pojedyńczej pań klasa A Hemplówna — Orcholska 4:6, 6:3, 7:5 oraz klasa B. Wach — Perkalhowa 6:4,6:3. Single panów: Klasa A Dominowski - Starzeński 8:10, 6:1, 6:4; Jankau — Hofmeister 6:1, 6:3; Kröhling — Kuhlman 6:3, 8:6. Single panów klasy B Hempel jun. — Handtke 6:3, 6:3; Żuk — Ćwikliński 6:4, 6:3. Gra mieszana: Ćwiklińska, Hempel — Lenkbeil, Pulwitt 7:5, 6:1. Nadzwyczaj interesujące — utrzymane na wysokim poziomie technicznym spotkania były: Hemplówna — Orcholska i Dominowski — Starzeński, które wykazały równe siły poszczególnych graczy.

Ostrzeżenie! Wskutek porażenia chłopca przez prąd elektryczny, dyrektor elektrowni zwraca się jeszcze raz do rodziców z ostrzeżeniem, ażeby dzieci ich nie bawiły się latawcami, gdzie są przewody wysokiego napięcia, gdyż niebezpieczeństwo jest ogromne. Przewody te posiadają prąd o sile 15 tysięcy wolt i są zdolne z łatwością zabić człowieka.

Kolejarz porażony prądem.

Z Grudziądza donoszą: Na dworcu kolejowym wydarzyło się straszne nieszczęście, bo oto jeden z kolejarzy nazwiskiem Herman, przy manipulowaniu koło prądu elektrycznego doznał tak silnego porażenia, iż zachodzi obawa, że straci obie ręce.

Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala miejskiego. Szczegóły w numerze następnym.

Przejechany przez samochód.

Z **Grudziądza** donoszą: Przechodząca ulicą 50-letnia Pełkowska została przejechana przez auto, własność starostwa powiatowego. Przewieziono ją do szpitala miejskiego. Nieszczęśliwa doznała złamania nogi i silnego obrażenia głowy. Szofera, który usiłował zbiec, przytrzymano i odstawiono do aresztu policyjnego.

Wielka ilość jeleni pojawiła się w Pogódkach.

W Pogódkach, pow. kartuskiego, pojawiła się wielka ilość jeleni, które wyrządzają tut. rolnikom poważne szkody — i to w kartoflach i w nowych zasiewach. Gospodarze nie wiedząc co począć, zanoszą skargi do miejscowego sołtysa i proszą o pomoc.

4000 zł na obniżenie ceny żyta kaszubskiego.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości rolników, zamieszkałych w powiatach: morskim, kartuskim, kościerskim i chojnickim, że Ministerstwo Rolnictwa przyznało z kredytów swoich Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu kwotę 4 000 zł jako zasiłek na obniżkę cen przy zakupie przez nich oryginalnego żyta kaszubskiego hodowli p. Żylicza w Górze, które to żyto ze względu na swoje dodatnie własności zasługuje na rozpowszechnianie go w powiatach północnych Pomorza.

Z zasiłku tego mogą korzystać rolnicy, zamieszkali w powyższych powiatach, właściciele, dzierżawcy gospodarstw, nie przekraczających obszarem 50 ha.

Krwawa strzelanina w Gdyni.

Z **Gdyni** donoszą: Niej. Franciszek Jek i jego dwaj synowie Augustyn i Franciszek postrzelili trzema strzałami z rewolweru Dudę Stanisławę w głowę, Jeka Józefa w brzuch, Sędzickiego Mieczysława w prawe ramię. Dudę i Jeka Józefa w stanie beznadziejnym odwieziono do Lecznicy Morskiej w Gdyni. Sprawców ujęto. Krwawa awantura wynikła wskutek nadużycia alkoholu.

Z Torunia.

Wyjazd starosty krajowego na rokowania polsko-niemieckie do Berlina. Dn. 26 bm. starosta krajowy p. Łącki, wyjechał do Berlina, gdzie weźmie udział w rokowaniach polsko-niemieckich, w sprawach likwidacyjnych.

Podoficerowie toruńscy u p. marszałka Piłsudskiego. Dn. 26 bm. p. marszałek Józef Piłsudski przyjął delegację Zw. Podoficerów Rezerwy Okręgu Pomorskiego, Koło Toruń, która wręczyła p. marszałkowi księgę 10-lecia Pomorza, wydaną z okazji 10-lecia odzyskania Pomorza.

Likwidacja strajku. W sprawie strajku robotników, zatrudnionych w cegielni Jakobsa Wiktora w Lubiczu, pow. toruński donosimy, iż wobec wypłacenia strajkującym częściowo zaległych zarobków, wszyscy strajkujący podjęli pracę.

Tow. Floty Narodowej w Podgórzu. Przed kilku dniami odbyło się zebranie organizacyjne, zwołane z inicjatywy naczelnika Jakubowskiego, celem założenia Tow. Floty Narodowej. Obrady zagaił wobec licznie zebranej publiczności naczelnik p. Jakubowski, który wygłosił obszerny referat, wyjaśniając zebranym cele i zadania towarzystwa. Po ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie założyć wspomniane towarzystwo. Do zarządu wybrani zostali pp.: Jakubowski — prezes, Wybalak — sekretarz, Żebrowski — skarbnik, zastępca prezesa i I. ławnik Kowalski Wł., zastępca sekretarza II. ławnik Strumpf. Pozatem jako ławnicy weszli jeszcze pp.: Gałęzowski i Winicki. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Urbański, Kokoszewski, Kranich, Orczykowski i Oliński.

Komisja dla badania pojazdów mechanicznych będzie urzędować w Toruniu w październiku w dniach 8, 22 i 29; w listopadzie 12 i 22 oraz w grudniu 3, 10, 17 i 31. Zwraca się uwagę kandydatów na kierowców, że do egzaminu mogą się zgłaszać tylko po uprzedniem złożeniu podania i po otrzymaniu wezwania do egzaminu.

Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 26 bm. Ulaszewski Antoni, zamieszkały przy ul. Grudziądzkiej 218, zgłosił w policji, że dziecko jego, bawiące się na podwórzu wpadło do niezakrytego dołu zlewowego i odniosło obrażenia cielesne. Przeciwko właścicielowi domu wdrożone zostało dochodzenie.

Porady prawne. Od dnia 1. X. 1930 r. będzie urzędował w biurze Związku Właścicieli Nieruchomości w Toruniu, przy ul. Most Pauliński 1, w godzinach od 10 do 12-ej, stały radca prawny.

Zabawa Związku Podoficerów Rezerwy w Podgórzu. Dn. 1 października odbędzie się w sali p. Rzepkiewicza wieczorek, urządzony staraniem Zw. Podoficerów Rezerwy. Komitet przygotowuje dla gości wiele niespodzianek.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 września 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hieronima wyzn., Teresy.
Jutro: Bł. Jana z Dukli, Remigjusza.
Wschód słońca: godz. 6.
Zachód słońca: godz. 17,39.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 29 września do poniedziałku 6 października pełnią dyżur:
1) **Apteka Pod Łabędziem,** ul. Gdańska 5.
2) **Apteka Staromiejska,** ul. Długa 57.

——o——

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

——::——

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś wtorek 30 września br. klasyczna operetka (o charakterze zbliżonym do opery) Zellera p. t. **„Sztygar“**, po premjerze którego zgodna opinja krytyki przyznała iż inowacje i liczne zmiany wyszły bardzo na korzyść teatrowi.

Najbliższą premjerą będzie **„Garstka popiołu“** Leonarda Ide. Jest to jedna z nielicznych sztuk, napisanych z prawdziwym talentem. Premjera (sobota 4. X. br.) będzie wspaniałą rewją piękności i toalet.

1-sza popołudniówka. Stałych bywalców teatralnych ucieszy wiadomość o niedzielnej popołudniówce (5. X. br. o godz. 4-ej); odegrana będzie arcymiła operetka p. t. **„Nitouche“.** Ceny zniżone.

——::——

Na marginesie.

Jak niesłychane dzieją się u nas rzeczy, tego przykładem następująca historja.

Jedna z Izb handlowo-przemysłowych rozesłała swym członkom „komunikat informacyjny“, który cytujemy poniżej dosłownie:

„Z Komitetu Normalizacyjnego. Przy dostawach państwowych i komunalnych uwzględnione mają być w pierwszej linji firmy, zalecone przez Komitet Normalizacyjny. Na listę zaleceń wpisuje Komitet Normalizacyjny tylko takie firmy, które tytułem finansowego poparcia wpłacają na dany okres roczny sumę odpowiadającą 1.5 promille wykazanego obrotu za ubiegły rok kalendarzowy. Do podania należy dołączyć znaczki stemplowe na kwotę zł 6,60. Biuro administracyjne Komitetu mieści się w gmachu Ministerstwa Przem. i Handlu przy ul. Elektoralnej l. 2.“

— — — — — — —

Na Boga, co to znaczy? Przecież Komitet Normalizacyjny jest instytucją państwową, która decyduje o dostawach rządowych. Więc tylko ten przemysłowiec może liczyć na otrzymanie rządowego zamówienia, który się Komitetowi Normalizacyjnemu opłaci? Więc solidność firmy, dobroć materjału, sumienne wykonanie i przystępna cena nie są brane w rachubę?

W głowie się mąci, gdy człowiek coś podobnego czyta!

I jeszcze jedno. Komitet Normalizacyjny — zdaje się — ustanowił taksę tych opłat, bo przepisuje, że tytułem haraczu powinna firma wpłacić 1.5% pro mille od obrotu. Niechże więc którąś fabryka ma miljon zł rocznego obrotu, a takich wytwórni jest bardzo dużo, to każda musi Komitetowi złożyć 1 500 zł, bo inaczej nie może liczyć na dostawy.

Pytamy: kto ustanowił ten haracz, w jakim celu i do czyich kieszeni idą te pieniądze?

Komitet Normalizacyjny jest instytucją przez rząd utrzymywaną i opłacaną. Nie opiera on swej egzystencji na składkach członków, jak np. Kasa Chorych lub podobny zakład społeczny. Więc skąd ta żebranina, a raczej wymuszanie opłat na dostawcach? I to opłat — o ile się je zesumuje — idących w krocie tysięcy, jeźli nie w miljony.

Za carskiej Rosji działy się takie rzeczy. Każdy Moskal wiedział, że w ministerstwie czy w innym urzędzie bez łapówki nic nie wskóra. Ale to się działo dyskretnie, z ręki do ręki, i wedle cennika: co łaska!

Czyżby u nas ta sama procedura została — zetatyzowaną?

Dziwy i dziwiska dzieją się w tej naszej Odrodzonej Ojczyźnie!

Kto ma prawo wyborcze do Sejmu i Senatu?

W spisach wyborców do Sejmu i Senatu winni figurować wszyscy obywatele, którym w myśl Konstytucji i ordynacji wyborczej prawo to przysługuje.

Prawo wybierania posłów do Sejmu — t. zw. czynne prawo wyborcze — ma każdy obywatel państwa polskiego, płci męskiej i żeńskiej, który w dniu ogłoszenia wyborów, tj. 30 sierpnia 1930 miał ukończonych 21 lat. Prawo to nie przysługuje wojskowym w czynnej służbie, a więc oficerom i podoficerom zawodowym oraz szeregowcom odbywającym powinność wojskową.

W myśl ordynacji wyborczej czynne prawo wyborcze nie przysługuje osobom całkowicie lub częściowo ubezwłasnowolnionym oraz upadłym dłużnikom w czasie trwania tego stanu, pozbawionym władzy rodzicielskiej itp., pozatem osobom karanym za zbrodnię i przekroczenia z chęci zysku.

Prawo wyborcze do Senatu przysługuje każdemu wyborcy do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych 30 lat i w dniu tym — tj. 30 sierpnia 1930 — zamieszkuje w okręgu wyborczym conajmniej od roku.

Wyborcy, liczący ponad 30 lat, winni badać spis wyborców do Sejmu i Senatu, a w razie zauważenia pewnych braków, wnieść reklamację odnośnie do obu list wyborców.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, 2 października o godz. 18,30 w ratuszu. Porządek obrad obfity. Magistrat wnosi m. in.: o dokonanie wyboru 3 członków do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy i to 2 członków z grona członków Rady Miejskiej i jednego członka z poza tego grona. Dalej Magistrat wnosi o wyrażenie zgody na uchwałę swą z dnia 8 września br. w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 69.000 zł w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Bydgoszczy z funduszu rozbudowy miast na budowę 4-ech baraków mieszkalnych przy ul. Sandomierskiej i pożyczki w wysokości 52.000 zł z funduszu rozbudowy miast na budowę trzech baraków mieszkalnych.

— **Małe nieporozumienie.** W notatce o ślubie panny Stefanji Kuberżanki z panem Kazimierzem Szynkowskim zaznaczyliśmy, że pani młoda jest córką **urzędnika** państwowego. Na życzenie p. Władysława Kubery wyjaśniamy, że nie jest on urzędnikiem lecz pracownikiem w głównych warsztatach kolejowych.

— **Francuskie Kursa Sekwana p. prof. Marji** Régamey, Cieszkowskiego 20: a) dla dorosłych (początkujący, elementarny, średni, wyższy) od godz. 18—20, cena: 5 zł mies.; b) dla dzieci od godz. 16—18, cena: 6 zł mies., przyjmują jeszcze zapisy na nieliczne pozostałe wolne miejsca, codzień od godz. 18—20. (25210

— **Lekcje języka angielskiego** na praktycznych kursach handlowych w/m. ul. Chrobrego l. 7. rozpoczynają się w czwartek, t. j. 2 października rb. o godz. 7 wieczór. (25199)

Ważne dla robotników, udających się do Francji.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że tylko robotnicy zakwalifikowani przez właściwe Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy mogą być zarekrutowani przez Francuskie Towarzystwo Imigracyjne w Mysłowicach na wyjazd do Francji.

Ostrzega się zatem robotników przed udawaniem się w tym celu na własne ryzyko i za pominięciem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy do Mysłowic, albowiem zgłaszający się samorzutnie w Mysłowicach nie są tam do transportów przyjmowani i zmuszeni są do powrotu na własny koszt, narażając się na niepowetowane straty.

— **Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju** przypomina zainteresowanym, że kurs sanitarny pod kierunkiem p. dr. Kączkowskiej rozpoczyna się jutro w środę o godz. 7 wiecz. w sali Państwowej Szkoły Przemysłowej, ul. Św. Trójcy 11. Zapisy przyjmować się jeszcze będzie przed samem rozpoczeciem wykładu.

— **Polsko - Francuska szkółka freblowska i przygotowawcza** p. prof. Marji Régamey, Cieszkowskiego 20, obejmując sekcję freblowską i 3 komplety według programu klas wstępnych szkół średnich, oraz konwersacja francuska, przyjmuje zapisy codzień od godz. 12—13. Duży ogród, pierwszorzędne siły pedagogiczne, liczba dzieci ściśle ograniczona. (25209

Z ruchu przedwyborczego Ch. D.

Imponujące zebranie w Siernieczku.

W ubiegłą sobotę odbyło się po posiedzeniu filji Ch. Z. Z., zebranie przedwyborcze Chrześcijańskiej Demokracji w lokalu p. Szlagowskiego w Siernieczku. Sala była przepełniona członkami i sympatykami po same brzegi.

Obrady zagaił dzielny społecznik prezes p. Fryka. Protokół z ostatniego posiedzenia przeczytał sekretarz p. Rzaniak.

O sytuacji przedwyborczej w Polsce mówił prezes p. Fryka, a referat o położeniu gospodarczem i politycznem w naszym kraju wygłosił red. Kobierski z „Dziennika Bydgoskiego“.

W dyskusji przemawiali pp.: Krystek, Chmielewski, Grajek, Winkel, Wilcz i referenci. Wszyscy mówcy nawoływali do zgody i do głosowania na taką listę, która ma ideę chrześcijańską-demokratyczną i nie splamiła się krwią bratnią.

Następnie prezes p. Fryka wspomniał o tem, że w spisach wyborców zauważył, iż nie zapisano mieszkańców ulic: Sadowej, Smoleńskiej, Toruńskiej od 161—167, ale natomiast nie pominięto tych obywateli, którzy już dawno pomarli. Zapytywano się, kto takie listy przygotował? Wzywał przeto, aby wszyscy mieszkańcy przedmieścia Siernieczek badali, czy ich nazwisk nie pominięto w spisach wyborców.

W końcu wybrano komitet wyborczy, którego przewodniczącym został dzielny obywatel p. Winkel.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes p. Fryka zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Na zebraniu tem panowała jednomyślność, że każdy szanujący się Polak-Chrześcijanin, nie może głosować za centrolewem ani za endecją, gdyż tak u jednych — jak i u drugich, żydzi, czy też wychrzci, prowadzą społeczeństwo polskie do niechybnej zguby.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Otwarcie sezonu operetkowego.

„SZTYGAR“, operetka w 3 aktach Karola Zellera, wprowadza widza w świat górników, przedstawiając psychikę tych pod ziemią jak krety pracujących ludzi, ich stosunek do pracodawców i naodwrót oraz słoneczną stronę ich życia w epizodach, małych scenach hulaszczych i konfliktach miłosnych. — O czarnej stronie życia, spędzonego pod ziemią, kiedy górnik w pocie czoła, wśród czyhających na niego nieszczęść, w kruszec czarny kilofem wali, więc o tej najistotniejszej części życia górniczego dowie się widz tylko tyle, że tam pod ziemią jest istotnie niebezpiecznie; zaś obraz kopalni węgla, ale taki, jaki powstaje w fantazji podchmielonego lub rozochoconego górnika, daje — balet. Marcin, starszy sztygar (postać niezbyt sympatyczna), jest wedle autorów libretta (Westa i Helda) może dlatego czołową figurą tej operetki, że przedstawia w ciągu trzech aktów złe skutki lekkomyślności górnika, który, będąc w kopalni urzędnikiem wyższej rangi, zeszedł na — kataryniarza. Mamy tu więc operetkę klasyczną, nie bez treści moralnej, Na Górnym Śląsku „Sztygar“ zawsze cieszył się nadzwyczajnem powodzeniem. U nas będzie to samo, i to nietylko dzięki dość interesującej treści libretta i przemiłej a bogatej w melodje i chóry muzyce lecz przedewszystkiem **dzięki wysokim walorom artystycznym wykonawców.**

Z tychże wybiła się na czołowe miejsce **Marja Kaupe** (w roli hrabianki Róży), artystka o wysokich walorach głosowych. Artystka musiała swą popisową arję na początku 3 aktu bisować, w duecie „Niech mój mąż będzie jakim chce“, odśpiewanym z ekspresją nadzwyczajną; godnym jej partnerem okazał się **Jerzy Gronowski** („książę“), tenor liryczny z dobrą szkołą i nieprzeciętnym talentem aktorskim.

Dalej przedstawił się Bydgoszczy jako solidny baryton **Hieronim Żuczkowski,** którego kreację „Sztygara“ jako odpowiednią przyjąć można. Reżyser mógł był artyście w akcie trzecim wyznaczyć inną charakteryzację, upodabniając go nieco do muzykanta-domokrążcy. Co do gry i dykcji mam jednak względem p. Żuczkowskiego pewne zastrzeżenia: artysta gra nieco jednostajnie, głos jego jest mało modulacyjny, dykcja niewyraźna. Mimo to materjał posiada doskonały i nie wątpię, że przy intensywnej pracy nad sobą, potrafi ująć widza, co zresztą w wielkiej mierze zależy także od samej roli. Znana nam dobrze **Hanna Wańska,** urocza partnerka „Sztygara“ jako „Kasia Koronczarka“ miała wiele szczęśliwych chwil i głosowo całkiem zadowoliła.

Artysta-komik **Mieczysław Dowmunt** zasłużył na owacyjne wprost oklaski. Witała go nasza publiczność serdecznie i dziękowała za arcyzabawne kuplety o Treviranusie. Mistrz Dowmunt, kreując „dyrektora kopalni Ćwoka“, ujawnił swój wybitny talent, świetny komizm i rutynę. Młoda generacja artystów skorzysta w jego towarzystwie bardzo wiele. Dyrekcji teatru gratuluję, że udało się p. Dowmunta pozyskać dla naszej sceny. Artyście samemu można pogratulować, że w pani **Morozowiczowej** znalazł tak wytrawną i niezrównaną partnerkę.

Wiele humoru wprowadzili **Cybulski** i **Borski** jako nerwowi i jakby „wiatrem podszyci“ kanceliści Czubek i Dudek. W charakterystyczne swe role włożyli ci dwaj artyści wiele pracy. Niemniej wyróżnił się w roli „oberżysty Kufla“ **Józef Andrzejewski,** który w 1-szym akcie swój part wcale dobrze odśpiewał.

O baletmistrzu **Morawskim** i primabalerinie **Goreckiej** jak dotąd zawsze można tylko wyrażać się z uznaniem. Girlsy z Szwedówną na czele tańczyły z dystynkcją, musiały w 1-szym akcie „Zaloty górnicze“ naturalnie bisować, co świadczy o sympatji publiczności.

Orkiestra 61 p. p. brzmiała szlachetnie, były coprawda małe usterki w blasze, ale w przyszłości będzie coraz lepiej. Kapelmistrz **Turkiewicz** i reżyser **Laskowski** niech przyjmą za tak doskonałą inaugurację sezonu nasze prawdziwe uznanie.

Przekonaliśmy się, **że p. dyrektor Sloma nasz teatr chce postawić na wysokim poziomie,** angażując tak dobre siły artystyczne, jak p. Kaupe, p. Dowmunt i Granowski. Chór doprawdy jest wyśmienity, co stwierdziłem przedewszystkiem w akcie drugim.

Zatem bez obawy będzie można przystąpić do klasycznej opery. Tego życzyć trzeba Dyrekcji Teatru Miejskiego, **aby w Bydgoszczy obok operetki zaistniała opera,** która oczywiście będzie mogła się utrzymać u nas tylko pod tym warunkiem, że publiczność stale ją będzie popierała. A należałoby, bo teatr daje przecież nietylko dużo godziwej rozrywki, ale buduje na duchu, daje wiele podniety, uszlachetnia i zapoznaje z arcydziełami mistrzów nieśmiertelnych. Wieczory, spędzone w teatrze są najprzyjemniejsze, długo się o doznanych wrażeniach wspomina, bo dobre operetki tak jak opery są dla kulturalnego człowieka nieodzownem źródłem radości psychicznej i estetycznego szczęścia. Dobry teatr nie może wchodzić w kolizję z etyką chrześcijańską.

Zatem Szczęść Boże!

Małecki.

— **„Kwiatki" przedwyborcze.** Dochodzą nas ze wszystkich stron skargi, że w spisach wyborczych pominięto nazwiska całego szeregu rodzin polskich. I tak niema w spisach mieszkańców Bydgoszczy ulic: **Sadowej, Smoleńskiej, Toruńskiej** od nr. 161 do 167 oraz **Gajowej.** W niejednym wypadku pominięto całe domy, w których mieszką po kilka rodzin.

Wzywamy wszystkich obywateli naszego miasta, aby badali spisy wyborców, gdyż skoro pominięto całe ulice, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zapomniano umieścić pojedyńcze nazwiska.

— **Obojętność.** Nietylko warstwy ludowe zniechęcone są do rozpisanych wyborów sejmowych, lecz wielu członków urzędowych komisyj obwodowych traktują sprawę wyborów niepoważnie. Do niekótych lokali w Bydgoszczy, w których wyłożone zostały urzędowe spisy wyborców, wogóle dostać się nie można, ponieważ członkowie komisyj obwodowych nie przychodzą na dyżury. Zwracamy „obojętnym" uwagę, że narażają się bardzo, bo za zaniedbanie obowiązków grozi dotkliwa kara.

— **Kłobucki koncertuje „Pod Strzechą".** W znanej restauracji „Pod Strzechą" dawniej Grandka, ul. Marsz. Focha 12 koncertować będzie począwszy od 1 października br. ulubieniec świata muzycznego Bydgoszczy, utalentowany kapelmistrz p. Ludwik Kłobucki. Rzutki gospodarz p. Petras dołożył wszelkich starań, by pozyskać dobrą orkiestrę p. Kłobuckiego, tem samem jeszcze więcej uprzyjemnić pobyt w jego lokalu. Na program złożą się utwory klasyczne oraz najnowsze przeboje. Prócz tego w czwartki i soboty odbywać się będą dancingi. W ten sposób znajdą swe piękne urzeczywistnienie marzenia stałych bywalców okazałej „Strzechy". Pierwszy wieczór familijny w czwartek 2 października br.

— **Strzelanie o nagrody.** Zw. byłych zawodowych wojsk. R. P. Koło Bydgoszcz, zawiadamia wszystkich amatorów i miłośników, że strzelanie z wiatrówek o sześć drogocennych nagród odbywa się w dalszym ciągu w lokalu p. Cymera, restauracja „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha i kończy się z dniem 4 października br. Ostatnia okazja nabycia cennych nagród nadarza się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Czysty dochód przeznacza się na zakup sztandaru dla Związku.

— **Restauracja „Zagłoba", ul. Gdańska 165** poleca świeże i smaczne obiady z 3 dań po 1,50 zł. Kuchnia pierwszorzędna prowadzona przez znanego na bruku bydgoskim kuchmistrza p. Zabrockiego. Bufet obficie zaopatrzony w różne smaczne zakąski, dobrze pielęgnowane napoje oraz piwo okocimskie. Codziennie od godz. 12 do 15 w południe koncert radjo-dźwiękowy.

— **Ostrzeżenie.** Ostrzega się przed jakimś osobnikiem, który chodząc po mieszkaniach, zbiera rzekomo do naprawy parasole, których już nie zwraca. O takim wypadku donosi p. Emma Zalewska, zamieszkała przy ul. Chocimskiej 16, od której ów osobnik wziął do naprawy parasol i więcej się już nie pokazał. Należy przeto zachować ostrożność i bez gwarancji nie powierzać jakiemuś oszustowi parasoli.

Nadesłane.

„Odpowiedź Treviranusowi".

Nie chcąc pozostawić bez echa patrjotycznej odezwy Związku Inwalidów Wojennych m. Łodzi zbudowania łodzi podwodnej jako odpowiedź Treviranusowi na jego zakusy na ziemie polskie zwracamy się z uprzejmą prośbą do Pana Redaktora o zamieszczenie na łamach „Dziennika Bydgoskiego niniejszej odezwy mającej na celu **zawiązanie łańcucha składkowego na budowę łodzi podwodnej pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi"!.**

Jako początek składamy w redakcji „Dziennika Bydgoskiego"

złotych 50,—

i wzywamy do apelu wszystkie organizacje byłych wojskowych, zrzeszenia społeczne na terenie miasta Bydgoszczy i okręgu do kontynuowania niniejszego łańcucha.

Jako **dalsze ogniwa** łańcucha zapraszamy do udziału Związek Hallerczyków Chorągiew Pomorską, Związek Oficerów Rezerwy, Związek b. Uczestników Powstań Narodowych, Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Tow. Powstańców i Wojaków i Związek Podoficerów Rezerwy.

Związek Legjonistów Polskich
Oddział w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 26.
Dr. Drwięga, prezes. A. Bar, sekretarz.

Wyborcy, dopilnujcie swoich praw wyborczych!

Sprawdźcie, czy wasze nazwiska figurują w spisach wyborczych. Listy wyborców są do przejrzenia w obwodowych komisjach wyborczych do 10 października w godzinach od 4-ej do 10-tej po południu.

Każdy wyborca musi sprawdzić, czy nie pominięto go na liście wyborców. O ile nie będzie umieszczony na liście, to traci prawo głosu! Każdy tedy niech spełni swój obowiązek obywatelski!

85 miljonów na cele miłosierne.

Ilustracja do przysłowia:



„Siła złego
Wszyscy na jednego".

Czteroletni chłopiec wpadł do Brdy.

Z nurtów rzeki wyratował go przyrodni brat.

W niedzielę 28 bm. w godzinach południowych, zdarzył się wypadek, który tylko dzięki odwadze i przytomności dzielnego młodzieńca, nie zakończył się tragicznie. Mianowicie, na podwórzu domu przy ulicy Przyrzecze, tuż nad samą rzeką Brdą, bawił się 4-letni chłopczyk, Witold Król, i w pewnym momencie, przez własną nieostrożność, wpadł do wody. Fale szybko pochwyciły nieszczęśliwe dziecko i uniosły z sobą. Katastrofa byłaby nieuniknioną, lecz szczęściem, wypadek zauważył siedzący przy oknie mieszkania, brat przyrodni tonącego chłopca, 20-letni Paweł Bogusławski, który na ten widok, nie namyślając się chwili, skoczył w ubraniu z okna wprost do rzeki i pospieszył na ratunek biednemu dziecku.

Płynął tak aż do Młynów Bydgoskich, dokąd woda poniosła już chłopca. Tu jednak zdołał go pochwycić i szczęśliwie doprowadzić do brzegu. Chłopiec stracił już przytomność, jednak przez natychmiastowe zastosowanie środków ratowniczych, zdołano przywrócić go do życia. Pawłowi Bogusławskiemu za jego bohaterski czyn należy się uznanie.

Z letnich kolonij dzieci Śląska.

W roku bieżącym — jak już kilkakrotnie na tem miejscu wspominaliśmy— Związek Obrony Kresów Zachodnich (Z. O. K. Z.), Koło bydgoskie, utrzymywał przez lipiec i sierpień kolonję dziewcząt z Górnego Śląska w dwu partjach po 76 osób, 4 opiekunki z kierowniczką, 4 służby, razem 84 osób.

Koszt utrzymania tych kolonij sięgający kwoty 8000,— zł pokrywa tutejsze koło Z. O. K. Z. i centrala w Poznaniu. Organizacje te, żyjące dzięki ofiarności społeczeństwa i wkładkom swych członków, a więc nie dysponujące gotówką, nie zdołały jeszcze pokryć całego rachunku, zamykając go niedoborem około 3000,— zł.

Koło tutejsze na czele z p. Wodą, dyrektorem filji Banku Polskiego, dzięki ofiarności różnych instytucyj, jak niemniej dzięki pojedyńczym osobom kolonję w lipcu utrzymywało własnym sumptem.

Dzisiaj, kiedy miłe, grzeczne, dobre, wesołe i zadowolone dziewczątka odjechały a Komitet na czele z inspektorem p. Klimeszem kolonję zlikwidował, niech nam wolno będzie wszystkim dobrodziejom złożyć serdeczne podziękowanie. W pierwszej linji Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi za udzielenie pomieszczenia, Wojskowości, a to pp. generałowi Thommée'mu i majorowi Biskupowi, oficerowi placu za dostarczenie łóżek, sienników, bielizny pościelowej na zmiany, naczynia a także orkiestry, umilającej dzieciom wycieczkę do Brdyujścia, przyjazd i odjazd z Bydgoszczy, Wydziałowi Powiatowemu, Magistratowi, Bankom i Zakładom przemysłowym, jakoteż pojedyńczym osobom, które subwencjonując kolonje lub składając ofiarę na listę Z. O. K. Z. przyczyniły się do zorganizowania i urządzenia, jakoteż częściowego poprowadzenia kolonji.

Oddzielnie należy się podziękowanie tym firmom, które bezinteresownie lub ze znacznym opustem dostarczały słodyczy i łakoci, także Dyrekcji Browaru Chełmińskiego za ofiarowanie w sumie 80 flaszek piwa dla muzyki, Lloydowi Bydgoskiemu za bezpłatne użyczenie parostatków do Brdyujścia i heń aż do mostu w Fordonie.

Stan zdrowotny dzieci był przeciętnie bardzo dobry a to dzięki bardzo troskliwej i bezinteresownej opiece dr. Śmierzchalskiego, który bez względu na porę dnia śpieszył z poradą, także dr. Szymanowskiego, dr. Kantaka jak i dr. Giżyckiego i jego asystentki p. Orkiszewskiej.

Komitet jak i kolonje znajdowały także w tutejszej prasie dużo życzliwości i poparcia, za co serdeczne „Bóg zapłać".

Zamykając listę dobrodziejów, dziękujemy równocześnie tym wszystkim, którzy z życzliwością odnosili się do kolonji i moralnie ją wspierali.

Wobec zakusów niemieckich i jawnych zapowiedzi Treviranusa dzieciom polskim z Niemiec należy się bezwzględnie opieka, któraby je ratowała przed zalewem germańskim. Zarząd Z. O. K. Z. nie wątpi, że społeczeństwo tutejsze, rozumiejąc doniosłość naszych kolonij, poprze nasze usiłowania i nam w ich spełnianiu dopomoże, zgłaszając się na członków Z O. K. Z. z wkładką dobrowolną lub też nie odmawiając jednorazowych składek.

Komitet.

—o—

— **Niema rzeczy, którejby dzisiaj nie skradli.** Panu Adamowi Stępowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Dąbrowskiego 23, skradł jakiś złodziej z korytarza pół okna. W dzisiejszych czasach pp. złodzieje niczem nie gardzą.

— **Ujęty za zgwałcenie.** Policja ujęła od dłuższego już czasu poszukiwanego 22-letnego Juljana Smurę, który dopuścił się zbrodni zgwałcenia. Został on odstawiony do dyspozycji sądu.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni **„Don Meik"** (Piraci pustyni).

KRISTAL. Dziś i jutro po raz ostatni dźwiękowe arcydzieło filmowe **„Hadżi Murat — Biały Szatan".** Nadprogram arcyzabawna groteska dźwiękowo-kreskowa.

MARYSIEŃKA wyświetla dźwiękowo-śpiewny dramat p. t. **„Manuale".** Tęskne melodje i sympatyczni artyści ról głównych, składają się na artystyczną całość. Prócz tego nadprogram.

NOWOŚCI. Dziś przewspaniała dźwiękowa **„Rewja Hollywoodu"** z polską artystką Hanną Ordonówną odtwarzająca piosenki i tańce, Hanuszem jako konferencjerem oraz całym szeregiem wybitnych aktorów amerykańskich. Całość godna widzenia. Nadprogram tygodnik.

PAW gra ostatnie dwa dni najnowszą arcypikantną komedję z ulubienicą Anną Andrą pt. **„Dziewczynka z U. S. A."** Nadprogram tygodnik polski. Początek o godz. 5,30.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA 1 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15: Komunikat gospodarczy. 16,05—16,35: Program dla dzieci. 18,00: Muzyka polska w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 20,15: Koncert popularny. 21,20: Słuchowisko. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 17,30—18,00: Audycja dla dzieci w wyk. „Wujcia — Czesia". 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 20,30—22,00: Koncert muzyki lekkiej. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

Zjazd rzemiosła kujawskiego w Inowrocławiu.

Ub. niedzieli odbył się w Inowrocławiu zjazd rzemiosła kujawskiego. W zjeździe tym wzięło udział powyżej 200 rzemieślników, reprezentujących nast. miejscowości: Strzelno, Trzemeszno, Kruszwicę, Gniewkowo, Pakość, Gębice, Barcin, Gąsawę, Kołodziejowo, Wągrowiec i t. d.

Obrady zagaił prezes p. Benedykciński, referat o „niesłusznem stanowisku Izb Rzemieślniczych wobec ulgowych egzaminów czeladniczych i mistrzowskich" wygłosił p. Apolinary Boćkowiak. W dyskusji zabierali głos pp.: Leon Urbański, Fidelis, Bochiński, Sobotko, Wesołowski, Białkowski Wiktor, Kurzański, Jędrzejczak, Chodziński, Benedykciński, Litwicki, Kuflewicz i Smęt z Pakości, Springer z Gniewkowa oraz Żurawski ze Strzelna.

Ze strony Izby przemawiali pp.: prezes Grześkowiak, Dudkowski, Szczepański i Lawrenz.

Uchwalono nast. rezolucję:

Zebrani w dniu 28 września 1930 r. z inicjatywy Tow. Zjednoczonych Przemysłowców w Inowrocławiu rzemieślnicy całego obwodu wyborczego Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy uchwalają:

1. Wnoszą wobec niewyraźnego stanowiska bydgoskiej Izby Rzemieślniczej w sprawie egzaminów ulgowych oraz dzielenie wspomnianych egzaminów na dwie części — mistrzowski i czeladniczy — o przeprowadzenie faktycznie egzaminów ulgowych, mogących się odbyć w jednym dniu, zważywszy to, że oddzielny egzamin praktyczny nie wniósłby do sztuki nic nowego. Zebrani uważają, że fundusze Izby są uregulowane i podwyższenie taksy na czasy dzisiejsze jest niezrozumiałe.

2. Rzemiosło protestuje przeciwko podwyższeniu taksy normalnych egzaminów mistrzowskich z 75 na 100 zł.

3. Rzemiosło prosi Izbę o energiczne zwalczanie rozwielmożnionego partactwa pokątnego.

4. Zebrani wyrażają życzenie, aby Izba Rzemieślnicza była w ścisłym kontakcie z rzemiosłem i to przez stałe informowanie o przebiegu zebrań w organie Izby „Rzemieślnik" oraz w pismach codziennych.

5. Rzemiosło uważa za konieczne, by przynajmniej raz do roku Izba zwołała całe rzemiosło samodzielne na zjazd, celem zapoznania go z całokształtem prac Izby.

Śmierć wskutek zaczadzenia.

Z **Grudziądza** donoszą: W palarni centralnego ogrzewania w domu „Deutsche Volksbank" przy ul. Starorynkowej robotnicy zajęci nagrzewaniem i nadzorem przy piecu, w pewnej chwili zostali odurzeni silnym czadem węglowym. Po zastosowaniu środków zapobiegawczych zdołano jednego z nich ocucić, drugi zaś, Franciszek Tirhof (Pańska 1), w kilka chwil życie zakończył.

Wypadek spowodowany został wadliwem zainstalowaniem urządzeń ogrzewalnych i brakiem odpowiedniej wentylacji. Śledztwo w tej sprawie prowadzą władze sądowe.

Tydzień Białego Krzyża od 4-go do 11-go października

— **Awanturnik.** W nocy z 27 na 28 bm. podczas zabawy w jednej z restauracji przy ul. Toruńskiej, wywołał wielką awanturę i bójkę w pijanym stanie 25-letni Józef K., zamieszkały przy ul. Nowodworskiej 25. Awanturnik rzucał się bez powodu na gości i bił ich tak, że zaszła potrzeba odstawienia go przez policję do aresztów na wytrzeźwienie.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 27. bm., do mieszkania p. Józefa Tarczykowskiego, przy ulicy Gdańskiej 36, włamał się jakiś osobnik który jednak został przez przybyłego w tym czasie właściciela mieszkania ujęty na gorącym uczynku i oddany w ręce policji. Po doprowadzeniu go do aresztu stwierdzono, że jest to niejaki Wacław Stachowicz, bez stałego miejsca zamieszkania. Stachowicz chcąc się przekonać, czy w mieszkaniu są obecni domownicy, zapukał kilkakrotnie do drzwi, a gdy nikt na pukanie nie reagował, włamał się przy pomocy podrobionego klucza, ale mu się nie powiodło.

Stan pogody.

Po chmurnej nocy rankiem dn. 29 września w całej Polsce utrzymywało się jeszcze zachmurzenie duże z mgłą, z której na Śląsku i w Krakowskiem mżył drobny deszcz. Później mgły się rozprószyły i nastąpiło wypogodzenie. Temperatura nocą obniżyła się na Pomorzu do 2 st., na Podlasiu do 1 st. powyżej 0. W dniu ubiegłym opadów nie notowano, natomiast nocą w Małopolsce Wschodniej i w górach spadły silne deszcze.

W Bydgoszczy panowała we wczorajszy poniedziałek typowo jesienna pogoda. Naogół było chłodno. W nocy nastąpiło znaczne oziębienie. Dziś od rana lekkie zachmurzenie nieba. Odczuwać się daje chłód. Nie jest wykluczone rozpogodzenie się w ciągu dnia.

Z życia towarzystw.

SOKÓŁ ŻEŃSKI. Jutro w środę, 1 października od godz. 5—7 zbiórka młodzieży żeńskiej Tow. gimn. „Sokół" w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej, celem podziału młodzieży na oddziały, wobec tego przybycie gremjalne jest konieczne.

Towarzystwo Filatelistów. Zebranie w środę dnia 1 października o godz. 19,30 ul. 3 Maja nr. 13 parter lewo. Goście mile widziani.

S .M. P. „Naprzód". Dziś, we wtorek punktualnie o godz. 19,30 odbędzie się plenarne zebranie w salce parafjalnej. Referat. Ważne sprawy sportowe. Uprasza się o liczny udział.

Bydgoski Chór Męski. Dziś we wtorek, lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

O. P. N. „Sokół" V. Zebranie miesięczne w środę, dnia 1. bm. o godz. 19 u p. Rutkowskiego ul. Grunwaldzka. Zebranie zarządu o godz. 18,30.

Oddział kolarzy Sokół V. Zebranie oddziału w środę, dnia 1. bm. o godz. 19,30 w lokalu „Pod Lwem".

Lekcja śpiewu piekarzy polskich dziś o godzinie 6 „Pod Lwem".

Zw. Podofic. Rezerwy. Miesięczne zebranie dnia 1. bm. o godz. 19 w lokalu Resursy Kupieckiej. O liczny udział i punktualne przybycie uprasza się.

Zw. Właścicieli Domów. Zebranie plenarne dnia 3 października o g. 20 w sali „Pod Lwem". Ważne sprawy.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę, dn. 1. bm. o godz. 19,30 w Domu Czeladzi. Wykład. Lekcja śpiewu o godz. 18,30.

Zebranie Konfer. Męskiej św. Wincentego a Paulo odbędzie się dnia 1. bm. o godz. 20 w zakładzie św. Florjana.

Sokół IV. W środę, dnia 1. bm. o g. 19 lustracja drużyny ćwiczącej druhów i druhen w sali gimn. Kopernika plac Kochanowskiego.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 9. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,00—17,25
Pszenica	25,00—26,75
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,50—27,50
Owies	17,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—28,00
Mąka pszenna 65 proc.	45,50—48,50
Otręby żytnie	11,00—12,00
Otręby pszenne	13,50—14,50
Rzepak	45,00—47,00
Groch Viktorja	31,00—36,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Giełda warszawska

dnia 29 września 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	110,00
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50
10-proc. poż. kol. konw.	00,00	103,50	103,75

Akcje w złotych.

Bank Handlowy	000,00—110,00
Bank Polski	000,00—162,00
Częstocice	000,00—032,00
W. T. F. Cukru	00,00— 31,00
W. T. Węgla	0,00— 40,50
Lilpop	00,00— 25,00
Starachowice	00,00— 11,50
Zieleniewski	0,00— 30,50
Klucze	00,00—076,00

Tendencja niejednolita.

Bank Polski płacił w dniu 39 bm. za:

dolary amerykańskie	8,94—8,95
funty szterlingów	43,19
franki szwajcarskie	172,43
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,56
guldeny gdańskie	172,70
szylingi austrjackie	125,42
liry włoskie	46,54½
korony czeskie	26,37½

Dział sportowy.

Wiedeń. W zawodach o mistrzostwo Ligi, osiągnięto następujące wyniki: Adira—Wac 2:1 (2:1), Nicholson—Slovan 1:1 (1:1), Rapid—Vienna 3:0 (1:0, Austria—Wacker 2:1 (1:1), Sportclub—Fac 3:1 (1:1).

Wiedeń. W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych Rimmer (Austrja) pobił rekord austrjacki na 500 m. osiągając 1 m. 5 sek. W biegu 110 m. przez płotki Tronbach (Niemcy) osiągnął 15 sek.

Budapeszt. Rozegrany mecz piłkarski pomiędzy amatorską reprezentacją Węgier a reprezentacją Czechosłowacji, zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Węgrów 4:1 (1:1).

Berlin. W Niemczech rozegrany został międzypaństwowy mecz Niemcy—Węgry z wynikiem 5:3 na korzyść Niemiec.

Mecz lekkoatletyczny Poznań — G. Śląsk 77:77.

Z wyników osiągniętych należy zanotować: wyrównanie rekordu polskiego przez Sikorskiego na 100 mtr. 10,9 sek., pobicie rekordu okręgowego przez Biniakowskiego 22,4 sek., pobicie rekordu okręgu poznańskiego przez Miałkarza wynikiem 15,59 sek.

„Dirt track".

Ostatnim, zarazem najciekawszym wyścigiem motocyklowym, jaki się odbędzie w nadchodzącą niedzielę, t. j. 5 października br. na stadjonie miejskim w Bydgoszczy, będzie wyścig na torze żużlowym pod nazwą „dirt track" o mistrzostwo Pomorza i Poznańskiego.

Ze względu na decydujące znaczenie tego wyścigu w zawodach powyższych biorą udział najlepsi jeźdźcy klubów Poznania, Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy a to celem pozostawienia wygranej W. K. M. B.

W wyścigu tym będą brały prawdopodobnie udział i panie w osobnej klasie jazdy.

Wobec tak ciekawie zapowiadającego się wyścigu, który jest naprawdę atrakcją sportową, przyjmując pod uwagę ilość zgłoszonych, doskonałych jeźdźców klubowych z miast wymienionych i naszych asów pp.: Budy i Ziółkowskiego należy przypuszczać, iż publiczność okaże swoje zainteresowanie i licznie zgromadzi się w dniu 5 października br. na stadjonie miejskim o godz. 2,30 po poł.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Przyjmuję (25253 zamówienia na abażury dla światła gazowego i elektr. Pierwszorzędna robota. Kwiatowa 1, III.

Futra (14649 najsolidniej, najładniej i najtaniej wykonuje chrześcijanin, popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 64.

SPRZEDAŻE

Kolonjalkę mieszkanie z powodu zmiany sprzedam więcej dającemu. Adres wskaże Dziennik. (25074

Skład kolonjalny na sprzedaż. Cena 6.000 zł. Gdzie? filja Dz. Bydg. (14693

Stoły okrągłe rozciągane poleca tanio stolarnia, Nakielska 8. (24210

Dom trzypiętrowy, przy ruchliwej ulicy przynoszący zł 10.000 rocznie, za 80.000 zł sprzedam zaraz, wpłata 50.000 zł. Zgł. pod nr. „255" do Dz. Bydg. Toruń. (25270

Sprzedam lustro średnie i szafę. Śniadeckich 46, I p. l. (14675

Gramofon z płytami 55 zł sprzeda Bruszyński, Śniadeckich 21, podwórze. 14644

Karakułowy żakiet, oficerski płaszcz sprzedam. Jagiellońska 8, part. prawo. (14687

KUPNA

Poszukuję dobry kryty wóz do rozwożenia mleka po mieście. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kryty". (25237

POSADY WOLNE

Jeszcze (25242 trzech panów na stanowiska propagandzistów, przyjmie poważna Spółka Akcyjna, na bardzo dogodnych warunkach. Oprócz wysokiej prowizji, płacimy zdolnym stałe miesięczne pobory. Panowie energiczni i wymowni, zechcą się zgł. z dokumentami osobistemi u kierownika Kaszubskiego, Dworcowa 59, we wtorek i środę od 9—11 i 4—5.

Potrzebny (14661 pianista na jeden wieczór. Dworcowa 32, restauracja

Panienka (14658 do bufetu z kaucją potrzebna. Gimnazjalna 1. II.

Czeladnik krawiecki potrzebny. Józef Lewandowski, mistrz krawiecki, Wełniany Rynek 15, II. (25260

Poljera (poljerkę) do wypoler. na czysto poszukuje stolarnia Kępa, Pomorska 10. (14665

Niemkę nauczycielkę przychodzącą od 3—6 codziennie. Zgłosić się między 13—14 Chrobrego 14, part.(25241

Stołowy dzielny w swym zawodzie do restauracji z kaucją od 15. X. b. r. potrzebny. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Stołowy". (14650

Za udzielenie mi pożyczki 3.500—4.000 zł dam stałą posadę panu lub pani. Ewentl. przyjmę wspólnika z kapitałem 5.000—9.000. Spieszne of pod „4.000 K F." do filji Dz. B. (14670

Służąca potrzebna. Dembus, Dworcowa 83. (14672

Cegielnia (25278 potrzebuje furmanek do zwózki cegły. Zgłoszenia przyjmuje majster na Wilczaku przy ul. Jary 1.

Szofera (14660 300 zł kaucji poszukuję. Krasińskiego 4, I. wprost.

Poszukuję nauczycielki. Plac Piastowski 2, II. 14686

Dziewczyna do dziecka potrzebna. Łokietka 22, (fryzjer). (25245

Ekspedjentka do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Nalazek ul. Chrobrego 13. 14685

Kucharka lub wyręczycielka mówiąca po niemiecku i umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz lub od 15. X. Grawunder, Dworcowa 20, I ptr. (14656

Panienka która umie szyć i haftować potrzebna do 5-letniego dziecka. Zgłoszenia osobiste Browar Myślęcinek. (25265

Służąca zdrowa umiejąca gotować potrzebna od 1. X. do wszelkich prac domowych. Restauracja „Pax", Toruń, Rabiańska 13. (25271

Służąca tylko czysta i uczciwa potrzebna. Kotlińska, Błonia 22 a. (25280

Kucharka (25264 potrzebna. Zgłoszenia osobiste. Browar Myślęcinek.

Krawcowa młodsza podręczna potrzebna zaraz. Zakład Kuśnierski, Dworcowa 64. 14647

Panienka do składu bławatów, towarów krótkich obeznana potrzebna. Jagiellońska nr. 61, skład. (14674

Chłopiec (14652 do posyłek potrzebny. Mieżejewski, Pomorska 32.

Służąca potrzebna. Gdańska 54, III piętro prawo. (14682

Służąca z samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia filja Dzien. pod „Samodzielna". (14619

Młodsza służąca potrzebna. F. Drews, Gdańska nr. 151, skład. (25248

Dziewczę potrzebne. Jurkiewicz, Św. Trójcy 6 a. (14680

POSADY POSZUKUJĄ

Dzielna krawcowa poleca się poza dom. Przybyszówna, Karpacka 27 a. (14691

Cukiernik dzielny w swym zawodzie i wyrobach wchodzących w zakres cukiernictwa, poszukuje posady. Jan Kajewski, Murowana Goślina. (25275

DZIERŻAWY

350 mórg wydzierżawię, potrzeba 17 000 zł. Sokołowski, ul. Śniadeckich 40. (14638

Ubikacja (14585 na składnicę lub warsztat 7×7 metrów. Gdańska 40

Dzierżawa 140 mórg pszenno-buraczanej ziemi koło Grudziądza, z morgi 2 ctr., do przejęcia 14—16,000. 145 mórg pszennej ziemi koło Lubawy, z morgi 1½ ctr., do przejęcia 15 tys. zł. Na odpowiedź znaczek. Zgłosz. Agencja Dóbr Grudziądz, Marsz. Focha 20. (25269

MIESZKANIA

Największy wybór mieszkań „Victoria" Śniadeckich 22. (14668

Portjer może się zgłosić który jest w stanie objąć wszystkie prace instalacyjne w zamian 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Zgłosz. A. Przybylski, Gdańska 15, skład obuwia. (14643

Poszukuję (25236 pokoju z kuchnią od gospodarza. Czynsz za rok zgóry. Oferty pod „Spokojny" do Dzien. Bydg.

POKOJE

Pokój (14673 umeblowany biurko, elektryka do wynajęcia. Cieszkowskiego 12/13 II prawo.

Bufet kredens korzystnie sprzedam. Hetmańska 10. (14681

Ładny (14671 umeblowany pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Śniadeckich 33. III.

Pokój (14689 Hetmańska 13. Fibich.

Pokój dla lepszego pana z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 58, I p. lewo. (14684

Pokój umeblowany z używaniem kuchni dla małżeństwa. Szpitalna 7 (25279

2 pokoje dobrze umebl. z używaniem kuchni i kąpielki poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. pod „2". (14669

Pokój solidny. Sienkiewicza 1a, parter prawo. 14662

Pokój (25281 umeblowany do wynajęcia. Jezuicka 11, parter.

Pokój z utrzymaniem, Św. Trójcy 6a, pt. prawo. (25250

Pokój umebl. Hetmańska 15, I pr. (25251

Pokój osobne wejście dla małżeństwa i panów. Chełmińska 16. (25246

Pokój Gdańska 107. (25223

Pokój (25255 umebl. zaraz do wynajęcia. Długa 8, tylny dom, I p. Neumann.

Pokój umeblowany. Wełniany Rynek 4, II lewo. (25249

Pokoje (14692 umebl. do wynajęcia dla pana lub małżeństwa. Kościuszki 58, Hlady.

Pokój dla kulturalnego pana z utrzymaniem. Marcinkowskiego 18, I prawo. (14651

Pokój umebl. wynajmę, można używać kuchnię. Sienkiewicza 57, I p. l. (14690

Umeblowane 2 pokoje z używaniem kuchni. Toruńska 180. (25261

Tani elegancki pokój. Bocianowo 33, piętro. (14683

Pokój Marcinkowskiego 8b, II pr. 14677

Pokój umebl., dogodny dla 2 uczni szkoły rolniczej zaraz ewtl. później. Zgłosz. godz. 4—6, Babia Wieś 4a, parter lewo. 14679

Pokój umebl. osobne wejście do wynajęcia. Śniadeckich 40 II ptr. (14645

Pokój eleg. dla pana. Świętojańska 14, II p. (14654

Pokój (14658 umeblowany u samotnej pani tanio do wynajęcia. Krakowska 18, Wojcińska.

Robotnik rolny kawaler potrzebny zaraz Gdańska 40, Siwczyński. (14653

Słoneczny pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, telefon. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. (14655

Pokój (14694 komfortowy wynajmę. Cieszkowskiego 21, parter.

W centrum pokój do wynajęcia. Gdańska 162, III. lewo. 14664

Pokój (14666 umeblowany wynajmie Kicińska, Gdańska 54.

Pokój do wynajęcia. Nakielska 8, parter lewo. (14667

Pokój frontowy przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II. (14659

Pokój z używaniem kuchni. Paderewskiego 6, II wejście lewo. 14676

Pokój umebl. do wynajęcia. Sowińskiego 3 14648

Pokój umebl. dla solidnego pana do wynajęcia Krasińskiego 6, II. prawo. 14646

RÓŻNE

Bronzowy (14663 jamnik, pies wabiący się „Mond" zaginął. Za wynagrodzeniem oddać. Reihs, Gdańska 23, I p.

POLECENIA

Brodawki
usuwa skutecznie Budzinski, naprzeciw Klarysek. 24496

Meble
wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Jezuicka 18. 20571

Pulowery
kamizelki, suknie, jaczki, bieliznę oraz czapki i szale i t. d. wyrabiam. Maszynowa Pracownia swetrów S. Bauer, ul. Bocianowo 17. (14142

Futra
wszelkiego rodzaju, reperacje i przeróbki pierwszorzędnie wykonuje J. Drzycimski, mody męskie i damskie, Bydgoszcz, Plac Wolności 2, I ptr. Tel. 166. 24232

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Materace
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska nr. 5. (24560

Pianina
dobre gatunki poleca Music-Dworcowa 9. (25045

Wózki (14554
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje! Hurt!

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Krawcowa
szyje po domach, reperuje i przerabia futra. Gdańska 83. (14612

SPRZEDAŻE

Nieruchomość
sprzedam za 8500. Tucholka, św. Florjana 17, między 12—2. 14605

6500 zł
sprzedam dom, ogród. Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. (14639

200 domów
400 majątków poleca okazyjnie na sprzedaż Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (25240

11 morgowe
gospodarstwo, zabudowania masywne, na oberżę, w tem łąka z torfem, zaraz na sprzedaż przy wpłacie 2—3000 zł. Zgł. do Mellera, Brzeźno poczta Pączewo pow. Starogard. 25200

Dom
przy ul. Gdańskiej ze sklepem i ogrodem z powodu wyprowadzki korzystnie na sprzedaż. Of. pod „Gdańska" do Dzien. Bydg. (24987

20 mórg
14 roli, 6 lasu przy szosie, naprzeciw stacji kolejowej sprzedam za 5000 zł, spłata w 10 miesięcznych ratach. Makowski, Wejherowo 4. (25201

Baczność!
Kto chce kupić, dzierżawić, sprzedać kamienicę, wilę, majątek, folwark, młyn, tartak, cegielnię, gościniec, hotel, piekarnię, rzeźnictwo, interes handlowy, proszę się zgłosić do biura „Pogoń", Dworcowa 80.

Kamienicę
Gdańska 101 sprzedam okazyjnie. (14575

8 pokojowa
wila na sprzedaż. Sielanka 10. Zgłoszenia od 13-17. 14594

Skład (24887
wśródmieściu z urządzeniem 900 zł oddam zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg.

Samochód
Chevrolet, gotowy do jazdy, na dobrych oponach, elektr. światło, cena 1300 zł. (bardzo korzystnie), 1 bryczka zupełnie nowa, 3 siedzenia na 6-8 osób, 650 zł., 1 samojazd (Selbstfahrer), używany, jak nowy 450 zł. Franciszek Klunder, Tuchola, ul. Chojnicka. (25162

Harmonjum
na sprzedaż. M. Ziemann, Budowa harmonji, Kamień Pom. 24534

Harmonjum
w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Grund, Gdańska 26, telefon 338. 24621

Parę
półszorków roboczych dlatego że nadliczbowe, korzystnie na sprzedaż. Grund, ul. Gdańska 26, tel. 338. 24620

Nowoczesne
radjo-aparaty 3 i 4 lampkowe oraz głośniki, akumulatory, anodówki i t. p. poleca po cenach nadzwyczaj niskich i na dogodnych warunkach spłaty A. Kilian, Marcinkowskiego 11, parter. Uwaga! Demonstracje każdego czasu, także w niedziele i święta. 24352

Samochód
m. Berlit w b. dobrym stanie z pryw. rąk korzystnie do nabycia. Zgł. Sokołowski, Bydgoszcz, Dworcowa 90. (25046

Samochód (14634
6 osobowy Austro Daimler tanio sprzeda Wojciechowski, Pomorska 53.

Kasę
ogniotrwałą, większa sprzedam. Zgłosz. „Kasa" filja Dziennika Dworcowa 2. (14584

Maszynę
do szycia sprzedam. Ugory 4, gospodarz. (25211

Dwa
łóżka ciemne nowe sprzedam. Adr. w filji Dzien. Bydg. 14606

Wózek (25196
ręczny dla przemysłu i szafa kuchenna tanio na sprzedaż. Szubińska 10.

Różne
meble mahoniowe, brzozowe i orzechowe, kasę do pieniędzy, żyrandole elektryczne bronzowe, kanapy, fotele, leżanki sprzedam. Św. Jańska 21, skład. (14615

Baczność!
Wóz roboczy 2½", kultywator, 6 pługów, kartoflarka, bronki nowe tanio. Nakielska 101. (14620

Wilk (14640
na sprzedaż. Dr. Warmińskiego 3, tapicernia.

KUPNA

Poszukuję
procentującego domu i willi 10 pokoi płacę gotówką. Of. pod „Dom i willa" do Dzien. Bydg. (24988

Kupię
używany garnitur klubowy. Zgłosz. do filji Dz. pod „Garnitur". (14598

POSADY WOLNE

Czeladnik
piekarski, cukiernik pierwszorzędna siła potrzebny. A. Urbanowski, piekarnia Jachcice. (14586

Pianisty
rutynowanego i jazzbandzisty poszuje zaraz Kino Słońce, Wejherowo. (25203

Sumienny (25230
szofer może korzystnie objąć taksówkę „Essex" z roku 1929 jako wspólnik. Kapitału potrzeba do 2000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Nr. 4444".

Panowie-Panie
potrzebni natychmiast do zbierania zamówień, stała pensja 300 zł. Kaucja 10. Pomorska 45/46, III. l. (25218

Fryzjerka
dobra siła zaraz potrzebna. Kujawska 115. (25228

Fryzjer
damsko-męski potrzebny. Swiętojańska 21. (14623

Poljerkę
do polerowania mebli poszukuję. G. Habermann, Unji lubelskiej 9/11. (23934

Poszukuję
murarza lub przedsiębiorcę murarskiego do zbudowania domku. Wiadomość ul. Toruńska 15, Właściciel. (25238

Stacja
benzynowa z kaucją 500 do 1000 zł zaraz do objęcia. Oferty pod „P. 500" do filji Dzien. Bydg. (14637

Poszukuję
nauczycielki na prowincję udzielającej lekcji gry na fortepianie. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „M. T." (14599

Ucznia
z lepszego domu do techn. dentystycznej poszukuję w wieku 14—15 lat. Adres wskaże Dz. Bydg. (25197

Ekspedjentka
branży rzeźnickiej potrzebna zaraz. Chrobrego 9, Bacon-Export. (14602

Służąca
do dzieci i wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Babia Wieś 3, I piętro prawo, zgłosz. godzina 4—6. 14611

Prasowaczka (14618
może się zgłosić zaraz. Sienkiewicza 4, suterena.

Służąca (25212
potrzebna. Przyrzecze 4.

Panienka
przystojna, wykształcenie gimnazjalne, muzykalna, jako przedstawicielka może się zgłosić. Zgłosz. pod „Natychmiast" do filji Dzien. Bydg. (14622

Uczennica
do kuchni potrzebna zaraz. Restauracja przy Hotelu Lengning. (25234

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych natychmiast potrzebna. Drowa Iłowiecka, Wileńska 9. (14641

Służąca
potrzebna zaraz. Gamma nr. 2, I p. Zaleski. (14601

Dziewczyna
do każdej pracy, bezwzględnie uczciwa, posłuszna. Zgłoszenia zaraz Osowagóra szkoła. (14633

Posługaczka
potrzebna na popołudnie od ½2. Zgłoszenia przyjmuje Jura, 3 Maja 22, parter lewo. (14624

POSADY POSZUKUJĄ

2000 zł (25164
jako wspólnik, lub złożę kaucję i obejmę posadę w solidnej firmie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ch. B."

Technik
dentystyczny biegły w złocie i kauczuku szuka posady. Łask. zgłoszenia pod „S. K. 100". (25206

Dwie
dziewczyny poszukują posady najchętniej u samotnego pana lub do bezdzietnego państwa. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dziewczyny". (25215

Energiczny
emer. naucz. seminar. dobry pedagog obejmie nadzór pedag. nad szkołą—przedszkolem. Zgłoszenia „Pedagog" filja Dzien. Bydg. (14595

Szofer (25184
z dłuższą praktyką warsztatową, wykonuje wszelkie reperacje, świadectwa dobre, wymagania skromne. Łask. zglosz. do Dzien. Bydg. pod „Kawaler".

Krawcowa
z dłuższą praktyką szuka zajęcia po domach. Adres w filji Dz. Bydg. (14617

Posługi
poszukuję z szyciem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Szycie". (25188

Starsza
inteligentna panna pragnie wyuczenia się dobrej kuchni najchętniej w majątku. Miejscowość obojętna. Oferty upraszam do Dzien. Bydg. pod „Uczennica". (25235

Fachowiec drzewny!
Kawaler, lat 23, z praktyką tartaczną, placową i biurową, dobre świadectwa, poszukuje jakiejkolwiek posady zaraz lub później. Okolica obojętna, za dobrą posadę wypożyczę lub złożę kaucję do 2000 złotych. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Fachowiec". (25202

DZIERŻAWY

Dzierżawy
Majątek 1600 mórg, przejęcie 100.000, 900 mórg 60.000, 630 mórg 70.000, 330 mórg 25.000, 240 mórg 26.000 poleca najpoważniejsze Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 18-15.

Poszukuję
warsztatu ewent. z przyległym pokojem dla uczni, nadający się dla malarstwa. Zgł. proszę nadesłać pod „Malarski" do filji Dzien. Bydg. (14625

Warsztat
nadający się na stolarnię 10×2,50 mtr. wydzierżawię. Właściciel domu, Kujawska 97. (25217

Skład
2 pokoje z kuchnią bez żadnego odstępnego tylko za miesięcznym czynszem do wynajęcia. Gospodarz, Niegolewskiego 5. (25232

Salę
kinową z urządzeniem, bez maszyn położoną przy rynku w Solcu Kujawskim na dłuższy okres czasu tanio wydzierżawię. Zgł. proszę kierować pod adresem Stanisław Kulczycki Bydgoszcz, Lubelska 1, III. (25183

Skład (14616
z mieszkaniem do wynajęcia. Sw. Jańska 21.

MIESZKANIA

Poszukuję
zaraz mieszkanie 5—6 pokojowe z komfortem, najchętniej w wili z ogrodem. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Komfort". (25182

Mieszkanie
poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią w śródmieściu, płacę czynsz roczny albo dwuletni, ewtl. zwrot remontu, dwie osoby. Spieszne of. do filji Dz. Bydg. pod „A. C." (14604

2 pokoje
i kuchnia zaraz do wynajęcia. Of. filja Dz. Bydg. pod „Za rok zgóry". (14590

2 pokoje
kuchnia, stajnia, 2 morgi roli, ogród, słodoły do wydzierżawienia. Oferty pod „E. B. P." do filji Dziennika. (14621

POKOJE

Poszukuję
pokoju próżnego na warsztat krawiecki. Prochowski, Gdańska 114. (14632

Pokoju
umeblowanego, osobne wejście poszukuje 2 panów od 15. X. Of. „Wygoda" do filji Dz. Bydg. 14628

Poszukuję
od 15. X. dobrze umebl. pokoju wpobliżu Wełn. Rynku. Of. z podaniem ceny proszę skierować pod „S. H." do Dz. Bydg. 25210

Pokój (25136
umebl. Grodzka 18, I. lewo.

Pokój (14549
meblowany dla pani lub na wskroś solidnemu panu. Sienkiewicza 45, II l.

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Garbary 16, I piętro prawo. (25185

Pokój
do wynajęcia. Sniadeckich 28, III prawo. (25187

Próżny
pokój do wynajęcia. Gajowa 4. (25186

Pokój
do wynajęcia. Lubelska 8 I ptr. prawo. (25190

Pokój (14613
z osobnem wejściem. Sienkiewicza 15, p. lewo.

Pokój (14603
umeblowany dla małżeństwa. Sniadeckich 24, II.

Pokój
Jezuicka 19, III ptr. (25229

Pokój
Jackowskiego 21, parter lewo. (14688

Pokój
wynajmę. Dworcowa 51, II prawo. (25225

Pokój
umebl. Chwytowo 15, II p. lewo. (25252

Pokój
do wynajęcia. Kulpiński, Śląska 1, II ptr. (25247

Pokój
dla 2 panów. Zduny 10, I prawo. (25095

Pokój
umebl. dla panów do wynajęcia. Kościuszki 20, parter prawo. (14582

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 16, I ptr. (25219

Pokój
umebl. Kordeckiego 20, I. prawo. 25221

Pokój
umebl. Gdańska 52, I ptr. lewo. (14631

Pokój
umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Gdańska 104, parter. (14630

Pokój
osobne wejście. Zduny 20a II. prawo. 14626

Pokój
dla lepszego pana. Matejki 6, parter. 14627

Separatny
pokój bez pościeli z utrzymaniem. Dworcowa 32, restauracja. 14629

Słoneczny (14610
duży pokój dla 1—2 osób Pl. Piastowski 4, parter.

Stancja
dla panienek u wdowy po lekarzu. Petersona nr. 11, I. (14588

Dwa (14592
elegancko umebl. pokoje wynajmę. Zacisze 4, I pr.

Dwa
elegancko umeblowane pokoje z używaniem kuchni do wynajęcia. Al. Mickiewicza 1, II pr. (14591

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Poznańska 32, II p. lewo. (25204

Pokój
wspólny dla pana. Chrobrego 3, I. 14607

Słoneczny
ciepły pokój. Babiawieś nr. 4d, I lewo. (25216

Pokój
umebl. 1—2. Chełmińska nr. 23, Szczurkowa. (25213

Pokój
na 2 osoby z utrzymaniem oddam. Sniadeckich 9 I piętro. (14635

Pokój (14636
duży, słoneczny ładnie umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 17, II lewo.

Pokój
balkonowy z utrzymaniem, elektryka, łazienka. Krakowska 5. (14614

Pokój
umebl. Pomorska 29. I p prawo. (14608

Pokój
do wynajęcia. Plac Piastowski 2, III lewo. (14609

Pokój (25207
z stancją dla 1—2 uczni lub uczennic u p. prof. Régamey, Cieszkowskiego 20. Konwersacja wyłącznie po francusku.

Pokój
umeblowany do wynajęcia Długosza 14, p. p. (25233

Pokój
do wynajęcia dla 2 panów lub pani. Ks. Skorupki 7, Sierotka. (25227

Pokój
umebl. ciepły dla 2 panów lub uczni. Długa 29, Cukierki. (25244

Pokój (14587
umeblowany wynajmę. Chocimska 3, I. Remus.

Pokój (14589
umeblowany wynajmę. Stenzel, Hetmańska 7, II.

Pokój (25205
umeblowany. Królowej Jadwigi 6, parter prawo.

Pokój
umeblowany. Nakielska 9, I ptr. prawo. (25214

Dwa
pokoje meblowane używaniem kuchni. Naruszewicza 1a, part. (25222

Dwa
umeblowane pokoje do wynajęcia. Nowy Rynek nr. 10, parter lewo. (25226

RÓŻNE

Bezpłatnie!
Opowiem Ci kim jesteś, kim być możesz Określę szczegółowo twój charakter, zdolności. przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia — darmo Niniejsze ogłoszenie, 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psychografolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. (23206

100 % (24978
zyskuje kupujący patentowane baterje kieszonkowe „Silesia". Bez salmiaku, a więc dwakroć trwalsze od innych. Żądać wszędzie. Zastępstwo Palatine Bydgoszcz, Długa 37.

50.000 zł (14600
oddam ewtl. w częściach na I hip. wiejskie lub miejskie. Oferty pod „Hipoteka" do filji Dz. Bydg.

Ponad
10.000 zł gotówką włożę do pewnego solidnego przedsiębiorstwa z pracą lub bez. Obejmę zastępstwo solidnej firmy. Dokładny opis pod „Solidna praca" filja Dzien. Bydg. (14596

30.000 zł (14597
wypożyczę za otrzymanie dobrej posady, lub przystąpię jako czynny wspólnik do interesu w Bydgoszczy lub okolicy. Zgł. do filji Dz. pod „30.000".

Wypożyczam (25117
samochód ciężarowy. Kujawska 27, telefon 1864.

Skradzioną (24738
książeczkę wojskową unieważniam. Kujawa Jan.

Zgubiono
obrączkę ślubną z liter L. K. oraz datą od Kordeckiego ul. Św. Trójcy do ul. Ścieżki. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem u p. Toporek, Pomorska 45/46. (25149

Zgubiłem (14567
80 zł. dnia 26. 9. 30. godz. 4—5 popoł. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. Stanisław Nowicki u. p. St. Urbański, Chrobrego 25.

Zagubioną (14447
książeczkę wojskową na nazwisko Witold Gliszczyński unieważniam.

Zgrabna
niebrzydka blondynka, zawrze znajomość z uczciwym kulturalnym od 25—38 lat mężczyzną celem spędzenia wolnych chwil. Zgł. pod „Wieczory jesienne" do filji Dzien. Bydg. (14593

†

W niedzielę, dnia 28 września br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana córka i siostra ś. p.

Anna Gordon

przeżywszy lat 14, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby ul. Grunwaldzka 70 w dniu 2 października o godzinie 4-ej po poł. na stary cmentarz. — Msza św. żałobna odbędzie się w środę o godz. 7-ej rano w kościele na Czyżkówku. (25257

†

Dnia 27 bm. zmarł nagle ś. p.

Mieczysław Mikulski

przeżywszy lat 54.

W Zmarłym tracimy długoletniego, gorliwego członka i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu
Oddział w Bydgoszczy. (25256

Przetarg przymusowy. Nieruchomości położone w Bydgoszczy-Bielawki przy nl. Bartosza Głowackiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Bielawki tom II wykl. 83 i Bielawki tom II wykl. 94 na imie Piotra Kordana w Bydgoszczy-Bielawki zostanie w drodze egzekucji dnia **25 listopada 1930 o godz. 9 przedpoł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój **nr. 13.** Nieruchomość Bielawki tom II wykl. 83 stanowi rolę z drogą o obszarze łącznym 1.85 55 ha. nr. 84 matrykuły podatku gruntowego, nr. karty 1 o wartości czystego dochodu 8.20 tal. i kwocie podatku gruntowego 2.36 mk. Nieruchomość Bielawki tom II wykl. 94 o powierzchni 12.99 a. nr. 95 matrykuły podatku gruntowego: nr. 71 księgi podatku budynkowego nr. mapy 1 obejmuje a) dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym oraz b) chlew z pralnią o rocznej wartości użytkowej 900 mk. i rocznej kwocie podatku budynkowego 34.20 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 13 maja 1929 roku.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (25159
Bydgoszcz, dnia 28 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy Teodor Błoch w Kcyni na wniosek dłużnika z dnia 11 lipca 1930 r. wdraża się postępowanie układowe.
Kcynia, dnia 4 sierpnia 1030. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 2 października 1930 r. o godz. 10-tej przed połud. sprzedawać się będzie przy ulicy **Dworcowej nr. 4** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

maszynę parową i kocioł parowy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (25263

Bydgoszcz, dnia 30 września 1930 r.

Magistrat. Oddział Egzekucyjny.

Przetarg ofertowy.

Magistrat Wydział IX. Oddział Kanalizacji i Wodociągów ogłasza niniejszem przetarg ofertowy

na ułożenie kanalizacji

przy **ul. Jasnej do rz. Brdy i ul. Granicznej.**

Warunki i blankiety ofert można otrzymać w Biurze Technicznem, ul. Jagiellońska 40 pokój 13, za opłatą 4 zł.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze urzędu, **pokój 20 do dnia 4 października br. do godziny 12-tej,** o którem to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

Bydgoszcz, dnia 29 września 1930 r.

Magistrat Wydział IX, Oddział Kanal. i Wodoc.
25258) (—) **Inż. Ed. Tubielewicz,** p. o. decernenta.

25

Z okazji 25-lecia istnienia

F-y Bracia Ramme

w Bydgoszczy

składają serdeczne życzenia dalszego rozwoju

25176) **Personel Warsztatowy.**

Osiedliłem się jako adwokat w Bydgoszczy

Alfred Breitkopf
adwokat.

Zawiadamiamy, że prowadzimy wspólną kancelarję

przy ul. Dworcowej 93.

W. Spitzer adwokat. (25277) **Alfred Breitkopf** adwokat.

Wróciłem

Dr. K. Szymanowski, Gdańska nr. 5

godziny przyjęć od 9—11 i 3—5. (24883

25165) **Wyjechałem**

Dr L. BRUNK.

Zastępuje mnie Dr Rajewski.

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, siedzenicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisege Cierpienia nerwów. (23284

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, odd. 83.

Bilz Sanatorjum
Dresden - Radebeul 8333
2 lekarzy - Broszury bezpł.
Choroby kobiece, nerwów, serca i przem. mat.

Wielka licytacja.

W czwartek, dnia 2. X. 30 r. o g. 10 przedpoł. w f-mie **Hartwig, Dworcowa 72,** sprzedam

większą ilość obrazów i luster różnej wielkości.

Piechowiak

25239) zaprzysiężony taksator i licytator.

MOTOCYKL D. K. W. 300 cb.

mało używany z powodu choroby na dogodnych warunkach **zaraz na sprzedaż.** 14642

Ciechanowski, Świecie, n/W. Klasztorna 9.

Meble

jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyńcze i wyściełane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (21518

Zieliński

Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 43
Tel. 1707.

Przyjaciele muzyki kupują (25282

pianina

„Majewskiego"
Bydgoszcz, ul. Pomorska 65.

Rolwóz

jednokonny **kupimy.**

„Impregnacja"
ul. Marsz. Focha 46.
25153

Ogłoszenia pod szyfrą

Gdy zachodzi w ogłoszeniu zdanie: „Oferty wzgl. zgłoszenia uprasza się skierować pod ..... do administracji Dziennika Bydgoskiego" w takim razie muszą nam być nadesłane zgłoszenia w formie listów, które na kopercie oznaczone być muszą szyfrą, podaną w odnośnem ogłoszeniu. Listy te otrzymują następnie nadawcy ogłoszeń. W żadnym jednak wypadku nie jesteśmy uprawnieni do ujawniania adresu ogłaszających. Za należyte doręczenie napływających do nas ofert odpowiadamy, jednakże za otrzymanie na nie odpowiedzi nie możemy ręczyć, gdyż jest to wyłącznie rzeczą ogłaszającego. Oferty nie powinny nigdy zawierać oryginałów, lecz **tylko odpisy.**

Administracja „Dziennika Bydgoskiego"

Restauracja pod „Dzwonem"

Jutro w środę 1. X. 30. otwarcie sezonu.

Dla smakoszy:

dobre kiszki, flaki i nogi wieprzowe
przy dźwiękach muzyki, na które zaprasza

Frącek z pod Dzwona i jego Żona.

W poniedziałek, dnia 29 bm. został otwarty

Tunel Wojewódzki

Jagiellońska 4 naprzeciw **Banku Polskiego**

poleca:

śniadania, obiady, kolacje, wyszynk piwa.

Prosząc o łaskawe poparcie
25254) **Gospodarz.**

E. KARPOWICZ

Bydgoszcz, ul. Długa 66, nar. Podwale, tel. 809.

Poleca: palta i garnitury męskie oraz okrycia damskie, materjały na garnitury i palta męskie i damskie, bieliznę ciepłą, swetry, płótna, barchany i obuwie.

Za gotówkę i na spłaty. (25189

Z powodu **likwidacji interesu** natychmiastowa

całkowita wyprzedaż

materjałów damskich, męskich, jedwabi, firan, płócień, trykotaży i t. d.

po niebywale niskich cenach, korzystajcie z czasu i nadającej się okazji. (25266

F-ma F. LEWANDOWSKI, Długa nr. 30.

Poważne przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe w Poznaniu poszukuje na stanowisko

kierownika

warsztatów artystycznych robót stolarskich

fachowca z odpowiedniemi kwalifikacjami zawodowemi i handlowemi.

Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem referencji prosimy skierować do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod **„Nr. 40,17".** (25276

Poszukuję poważnego

ZASTĘPCY

z małym kapitałem na **Pomorze i Kujawy** do sprzedaży chemicznej podpałki. Wysoka prowizja. Doskonałe warunki. (35198

N. Żołądkiewicz, Surochów-tartak p. Jarosław.

Pierwszorzędnej **stenotypistki**

piszącej bardzo **biegle i zupełnie poprawnie podług dyktanda** na maszynie, która pracowała już kilka lat w kancelarjach adwokackich, **poszukują za bardzo wysokiem wynagrodzeniem** (25272

Adwokaci: Dr. Wiśniewski i Bieszk, w Toruniu.

Lekarza-okulistę

zastąpię. Łaskawe zgłoszenia do „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „57,142". (25274

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (14392

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 43.

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**
ul. Śniadeckich 56.

Sadzonki leśne i drzewa owocowe

poleca (25237

Szkółka Leśna
Bracia Kunca, Sępólno
Stary Rynek 8-9. Tel. 43.

Cenniki wysyła się bezpłatnie.



Baczność!

Naszej Szanownej Klienteli do wiadomości, że obecnie przerabiać będziemy w naszych czapkach nowy rodzaj tektury

„WULKA"

która pomimo przepocenia i deszczu stale zachowa swoją trwałość, utrzymując pierwotny fason czapki.

Przy tej okazji polecamy **nowe odznaki** **dla urzędników pocztowych** w pierwszorzędnem wykonaniu.

Specjalny Skład Czapek

H. Bunn i Syn

Bydgoszcz,
ul. Gdańska nr. 153
Telefon 20-66. (24736

Wysyłkę pozamiejscową uskutecznia się odwrotnie.

Dobrze

utrzymane meble firmy Hegego na sprzedaż. Bufet, biurko, lustra, szafy, stoły, łóżka, lampy itd. Obejrzeć u Strelow, Ustronie 6 od 10—12 i od 3—5. (14678

Restauracja (25268 obecnie skład kolonjalny dla inwalidy i posiadaczy koncesji, wyszynk alkoholowy pewny. Majewski, Nakło, Kilińskiego 187.

Stara Bydgoszcz

Środa, dnia 1. X. 30.

świniobicie

na które zaprasza (25224

J. Wichert
ul. Grodzka nr. 12.
Telef. 75.

RESTAURACJA „POD STRZECHĄ"

Tel. 370 Bydgoszcz — ul. Marszałka Focha 41 Tel. 370

Od 1 października począwszy codziennie wieczorem

KONCERT ARTYSTYCZNY

pod batutą znanego kapelmistrza (25262

LUDWIKA KŁOBUDZKIEGO

W niedziele i święta MATINÉ od godziny 13 do 14.30

W okresie sezonu zimowego W CZWARTKI!

wieczory obywatelsko-familijne

(Specjalność kuchni: kiszki z kotła, golonka, flaki)

Pierwszy wieczór obywatelsko-familijny w czwartek dnia 2. X.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.